

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, SOBOTA, 7 GRUDNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 337

Sejm aprobuje politykę rządu

Generalna debata budżetowa trwała wczoraj do późnej nocy. — W czasie dyskusji z zadowoleniem powitano program wicepremiera Kwiatkowskiego

Ukraińcy przyrzekają państwu lojalność

Warszawa, 6 grudnia. Dział, o godz. 10 rano, sejm przystąpił do dyskusji nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową na rok 1937, omawiając jednocześnie wczoraj wielkie przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego.

Wczorajsze wystąpienie wicepremiera Kwiatkowskiego wywołało w sejmie olbrzymie zainteresowanie i zważywszy na gmachu sejmu liczną publiczność i przedstawicieli prasy, wszystkich niemal i przeważającą część senatorów, dyskusja dzisiejsza toczyła się z zainteresowaniem minimalnym.

W porządku porządku przystąpił do dyskusji wicepremier Kwiatkowski, a od czasu do czasu, przebywa na sali sejmowej również premier Kościalski.

Dyskusja

Dyskusję dzisiejszą zainaugurował przemówieniem dyrektor „Leśnictwa”, poseł Andrzej Wierzbicki, który z jednej strony aprobował poczynania idące w kierunku obniżenia cen dóbr przemysłowych, a z drugiej przestrzegał przed przekroczeniem pewnej granicy, poza którą przepadłyby w deficytowość. Po przemówieniu tej granicy — zdaniem dyr. Wierzbickiego — nie mogłoby być liż angażowanie się kapitałów niezagranicznych, ale nawet krajowego deficytowo-pracującym przemysłu. Po dyr. Wierzbickim przemawiało 28 mówców. Na ogół sejm aprobował politykę rządu, a w szczególności i przyjmuje z zadowoleniem wiadomości sprawozdanie z pierwszego trymestru wykonania tego programu, które wczoraj przez wicepremiera Kwiatkowskiego. Nie wzbudza również sejmu wątpliwości naszkicowane przez wicepremiera Kwiatkowskiego najbliższych prac rządu.

Pacholczyk wyraża nadzieję, że za rozwiązaniem pierwszej serii pójdą dalsze zarządzenia w tym kierunku. Mówca występuje przeciw zmianie cukrowni za postój, gdyż dzieło to z krzywdą zarówno rolników, jak i robotników. Przeciwnie prowadzonej przez kartele, opowiada się energicznie pos. Gdula oraz Piotrzk.

Głos świata pracy

Wiele uwagi poświęcili mówcy sprawie świata pracy. Bołaczki tego świata wygłosił pos. Pacholczyk, omawiając potrzeby pracowników samorządowych. Gdula, dalej poseł Mróz, który przedstawił się rewizji ubezpieczeń społecznych, ale domagał się pozostawienia wadliwych zawodowych. W obronie państwa socjalnego wystąpił tak Piotrzk, który zwrócił się do sejmiku z szeregiem postulatów. Mówca z uznaniem powitał zapowiedź stworzenia izb pracy.

Przerwie obiadowej, pos. Piotrzk zwraca uwagę na konieczność zwrócenia z pomocą najniższym kategoriom pracowników. Mówca, omawiając problem walutowy, pos. Piotrzk twierdzi, że Polska posiada kopalnię złota w postaci Fundacji Pracy i na nim powinno się oprzeć

walutę wewnętrzną, a nie czekać poprawy konjunktury.

Doniosła deklaracja ukraińców

Echo w dyskusji znalazła również sprawa stosunków polsko-ukraińskich. Pos. Pewny w imieniu społeczeństwa ukraińskiego na Wołyniu oświadcza, że społeczeństwo to chce brać udział w rozwoju Rzplitej. Tylko Państwo Polskie zapewnia naszej kulturze rozwój w formie i treści na zasadach moralności chrześcijańskiej i tylko w Polsce mamy pełnię praw, jakiej nie mamy w żadnym innym państwie — twierdzi mówca.

Idea i czyn Marszałka Piłsudskiego muszą stanowić podstawy w rozwiązaniu kwestii ukraińskiej. Silna i potężna Rzeczpospolita, będzie gwarantką pokoju na Wschodzie, który jest konieczny dla utrwalenia pokoju w Europie i rozwiązania kwestii ukraińskiej.

WIERZYMY RZECZYPOSPOLITEJ I RZĄDOWI, KTÓRY WYKONUJE TESTAMENT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Wicemarszałek Mudryj skreślił dzieło stosunków polsko-ukraińskich. Swego czasu skrajne elementy uciekały się do teroru, który był zawsze ostro potępiany. Zadaniem odpowiedzialnych kierowników polityki winno być naprawienie złej teraźniejszości w imię lepszej przyszłości. Do nowego parlamentu weszliśmy na podstawie kompromisu wyborczego, zawartego nie dla mandatów, a dla naprawy stosunków polsko-ukraińskich. Jeszcze przed wyborami, stała się rzecz wielka, bo przystąpiono do rzeczywego rozpatrzenia wzajemnych stosunków. Ze strony polskiej występował rząd w imieniu nie tylko państwa, lecz wielkich kół społeczeństwa polskiego. Kompromis ten był pierwszym realnym krokiem naprzód i dał pozytywne wyniki. Społeczeństwo ukraińskie udziałem w wyborach, zaakceptowało go.

WESZLIŚMY TU, ABY GOIĆ STARE RANY

i pracować dla poprawy stosunków. — W dalszym ciągu swych wywodów wicemarszałek Mudryj wysunął szereg postulatów, m. in. zrealizowania pełnej autonomii, uznania praw języka ukraińskiego w urzędach i w samorządzie, założenia uniwersytetu ukraińskiego, unormowania parcelacji, amnestii dla ukraińców, skazanych za przestępstwa polityczne i zniesienie obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

Wybryki niepoczytalnych elementów

Posel Minberg oświadczył w swoim przemówieniu, że zbytni optymizm nie jest w stu procentach uzasadniony i

Pierwszy klub polityczny w sejmie

Godność przewodniczącego zaproponowano b. prem. Stawkowi

Warszawa, 6 grudnia. (B) Dziś na terenie sejmiku powstał klub dyskusyjny b. uczestników walk o niepodległość, do którego weszło 80 posłów i senatorów. Przewodniczącym pierwszego o charakterze politycznym ugrupowania na terenie obecnego sejmiku został senator Sieroszewski, a jednym z wiceprezesów wicemarszałek

usprawiedliwiony.

Jeżeli widzimy, że życie gospodarcze kraju ostatnio jeszcze bardziej niż dotychczas zdrętwiało, należy to przypisać przeprowadzonym redukcjom zarobków w postaci zwiększonej daniny podatku dochodowego. Nie ulega wątpliwości, że skolei wpłynię to na osłabienie dochodów sfer przemysłowych i kupieckich, a tamsamem na zmniejszenie się ich siły podatkowej.

Mało tego, że cilleb powszedni, tak trudny do osiągnięcia, zatrąwa nam gorzkim smakiem niedoli ciężkie życie okresu powojennego. Niektóre warstwy społeczeństwa skazane są nadto na ciągłą niepewność dnia, na stałe niebezpieczeństwo życia i mienia, na nieznaną ataki niepoczytalnych elementów, tumaniących w swej ślepej nienawiści masy ludowe i czyniących ze sprawy publicznej odskocznię dla swych niecznych celów. Mam na myśli rozpetaną burzę żydożerczą przez nieodpowiedzialne elementy, które prowadzą ustawiczną robotę podjudzania ludności polskiej przeciwko żydom, urządzają krwawe masakry na bezbronną ludność żydowską, wywołują niczem nieuzasadnioną nienawiść przeciw trzymilionowemu żywiołowi, który w dziejach rozwoju tak Polski historycznej, jak Polski współczesnej niemałą odegrał rolę.

Czy jest do pomysłienia, by terroryzowany i maltretowany odłam ludności czuł się bezpieczny i spokojny?

Polska nie kroczyła i nie będzie, mamy nadzieję, kroczyła nigdy drogami barbarzyńców o wyrafinowanej technice prześladowania, lecz będzie szła niewątpliwie utartym szlakiem swoich tradycji historycznych, które nakazują współpracę z oddanym krajowi elementem żydowskim.

Dlatego też rząd, który wziął na swe barki odpowiedzialność za losy Państwa Polskiego, a zarazem te wielowiekową tradycję i obowiązującą Konstytucję, winien stłumić w zarodku wszelkie próby podniecania i podburzania jednej części ludności przeciw drugiej, by zapobiec tak smutnym wypadkom i krwawym ekscesom, jakich jesteśmy świadkami w ciągu ostatnich tygodni. Krew niewinnych ofiar żydowskich w Kielcach, które stały się widownią napadów na studentów żydów, niemy strach, jaki ogarnia społeczeństwo żydowskie wszędzie gdzie nieodpowiedzialne elementy używają sobie na spokojnych przechodniach i mieszkańcach, — zwraca nas wszystkich do czujnego obserwowania wszelkich przejawów waśni i do uczynienia z kraju terenu spokojnego i pracowitego życia.

Przechodzę do innej dziedziny. Jest

Bogusław Miedziński.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że ze strony organizatorów klubu dyskusyjnego b. uczestników walk o niepodległość zwrócono się do prezesa Walerego Ślawka z prośbą o wejście do grona członków klubu i objęcie nawet jego przewodnictwa

pewna kategoria spraw w naszym życiu państwowym, którą zwykliśmy całkowicie zaufać czynnikowi rządowemu: zagadnienia wojskowe i polityki zagranicznej.

Stosunki z Niemcami

O obronie krajowej nie będę mówił, gdyż stoi ona poza obrębem wszelkiej dyskusji. Jeśli mówię o jednej z tych kategorii, to mam na myśli tę drugą — sprawy zagraniczne. Nie wtrącamy się do niej. Jest ona dla nas swego rodzaju wyższą matematyką dyplomatyczną. Ale istnieje obok niej wyższa matematyka gospodarcza, która jakkolwiek dotyczy zagranicy, nie jest ani tabu, ani nam obca, byśmy nie mieli wypowiedzieć swego zdania w tej mierze.

Otóż rząd polski zawarł układ handlowy z Rzeszą Niemiecką. W normalnych warunkach tego rodzaju pakt, oparte na negocjacjach natury gospodarczej, mogą być rozpatrywane jedynie z punktu widzenia korzyści handlowych obywateli.

W danym wypadku sytuacja jest jednak tego rodzaju, że o gospodarcej korzyści dla obywateli polskich nawet marzyć nie można.

Wyższa matematyka dyplomatyczna może wymagać takich a nie innych posunięć. Nie znaczy to bynajmniej, by również wyższa matematyka gospodarcza dyktowała nam potrzebę wyciągnięcia kogoś z izolacji i zapuszczania się w niepewne interesy.

Jest to tembardziej obecnie nie na ręce naszemu przemysłowi i handlowi, gdy przeżywamy okres wewnętrznego przetasowania kart gospodarczych, gdy rodzime nasze kupiectwo i rzemiosło znajduje się w tak ciężkiej sytuacji, że należałoby przedewszystkiem pomyśleć o sposobach ratowania naszych własnych warsztatów pracy i zmniejszenia dość pokaźnego bezrobocia w kraju.

My przecież za towary nasze pieniędzy w Niemczech nie dostaniemy, a zbyt towarów tamtejszych jest w Polsce problematycznym.

Interpelacje

W późnych godzinach wieczornych izba przystąpiła do wyboru komisji budżetowej oraz spraw zagranicznych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego do łaski marszałkowskiej zostały zgłoszone następujące interpelacje: posła Płonki w sprawie oświadczenia się ministra spraw zagr., dotyczącego obrony praw mniejszości polskiej, zamieszkałej w granicach republiki czechosłowackiej posła Jedynaka w sprawie działalności polskiego zw. eksporterów bekonów i artykułów zwierzęcych, posła Sommersteina do prezesa rady ministrów i ministra W. R. i O. P. w sprawie bezpieczeństwa żydowskiej młodzieży akademickiej na wyższych uczelniach, tegoż posła interpelacja do prezesa rady ministrów oraz ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie bezpieczeństwa życia i mienia ludności żydowskiej.

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych marszałek Car wyznaczył na dzień jutrzejszy o godz. 11-ej Termin następnego posiedzenia sejmiku będzie podany na piśmie.

Demonstracja świadków-ukraińców

Nie chcą składać zeznań w języku polskim. — Sąd ukarał kilku z nich grzywną i aresztem

Dalszy ciąg procesu przeciw zabójcom ś.p. min. Pierackiego

Warszawa, 6 grudnia. (PAT). Na wstępie przewodniczący stwierdza, że zarząd więzienia nadesłał oświadczenie Heleny Czajkowskiej, która w dniu wczorajszym odmówiła zeznań w języku polskim, mimo, że język ten zna i nim włada, iż gotowa jest złożyć zeznania w języku polskim. W związku z tym przewodniczący zarządza sprowadzenie świadka Czajkowskiej na rozprawę dzisiejszą.

Jako pierwszy zeznaje dziś świadek Włodzimierz Iwasyk. Na pytania przewodniczącego świadek odpowiada w języku ukraińskim, choć przyznaje, że język polski zna, był bowiem studentem uniwersytetu lwowskiego. Upomniany przez przewodniczącego o obowiązku zeznawania w języku polskim, świadek oświadcza, iż będzie zeznawał w języku polskim.

Odwoluje on swoje zeznania, złożone przed sędzią śledczym w dniu 15 go kwietnia 1935 r., podtrzymuje natomiast zeznanie, złożone zaraz po aresztowaniu w maju 1934 r., kiedy to nie przyznał się ani do działalności w O. U. N., ani nawet do znajomości z którymkolwiek z działaczy O. U. N., w tej liczbie oskarżonych w sprawie niniejszej.

Na pytanie przewodniczącego, czy mówił sędziemu śledczemu, iż policja podsuszała mu zeznania, świadek odpowiada przecząco, dodając, iż badany był bez przerwy przez 8 dni.

Prokurator Żeleński w związku z sprzecznościami i chaotycznościami zeznaniami świadka Iwasyka, oświadcza, iż świadek ten winien być poddany we Lwowie badaniu psychiatrycznemu.

Następny świadek Jarosław Makaruzka, absolwent medycyny ze Lwowa również przebywa w więzieniu śledczym.

Świadek Makaruzka zeznaje, że powierzono mu w O. U. N. referat przy szkoleniu konspiracyjnym - wywiadowczego, lecz wskutek zdekonspirowania go przez Baranowskiego w procesie samborskim i wskutek studjów, zadań swych nie wykonał.

Po odczytaniu zeznań świadka Makaruzki przewodniczący zadaje świadkowi szereg pytań.

Z odpowiedzi świadka wynika, iż cofa on swoje zeznania, dotyczące jego kontaktu organizacyjnego z Bandera, Malucą, Janiwem, Stecką i Anną Czernyńską i udziału świadka w posiedzeniach krajowej egzekutywy.

Prokurator Żeleński zapytuje następnie, czy świadek podtrzymuje deklarację, w której potępił O. U. N., a która

złożona została w 6 tygodni po aresztowaniu t. j. na 3 czy 4 miesiące przed depresją.

Świadek oświadcza, że deklaracji nie podtrzyma i nie chce wypowiadać się w tej sprawie.

Po wznowieniu posiedzenia o godz. 15-ej zabrał głos prok. Żeleński, który wniosł o przesłanie do prokuratury odpisu zeznań św. Makaruzki, który, jak oświadcza prokurator dopuścił się szeregu kłamstw, zawierających zarzuty, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi.

Sąd przychylając się do tego wniosku, postanowił przesłać odpis zeznań Makaruzki do prokuratury we Lwowie.

Następnie zeznawała świadek Bronisława Kocińska (sprowadzona z więzienia we Lwowie, gdzie odsiadyuje karę). Zeznaje ona, że w styczniu i lutym b. r. przebywała w szpitalu więziennym razem z osk. Zarycką. Świadek pewnego razu słyszała rozmowę między Zarycką a niejaką Czorną, znajomą Zaryckiej. W rozmowie tej Zarycka powiedziała do Czornej, że przeprowadziła sprawę zabójstwa ś.p. ministra Pierackiego zagranicę. O rozmowie tej świadek zakomunikował naczelnikowi więzienia.

Następnie zeznaje przed sądem sprowadzona z więzienia we Lwowie św. Czorna. Na pytania przewodniczącego świadek usiłuje odpowiadać w języku ukraińskim. Jest to świadek obrony.

Ponieważ odmawia ona złożenia zeznań sąd postanowił skazać ją na grzywnę w wysokości 200 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Na ponowne zapytanie przewodniczącego czy będzie zeznawała po polsku, świadek odpowiada przecząco. Wobec tego przewodniczący zarządza wyprowadzenie świadka z sali.

Dalej zeznaje świadek Helena Czajkowska, sprowadzona z aresztu, która jak wiadomo w dniu wczorajszym odmówiła zeznań w języku polskim.

Na pytanie przewodniczącego czy potwierdza swoje zeznania, złożone w śledztwie świadek oświadcza, iż potwierdza je w zupełności. Spośród oskarżonych zna Hnatkiską i Pidhajnego. Hnatkiską poznała poraz pierwszy 23-go czerwca 1934 r. w Gdańsku pod nazwiskiem Ireny Soleckiej, którą przedstawił kolega świadka z politechniki Andrzej Fedyna. Fedyna mówił świadkowi o Soleckiej, że jest to ukraińska, która pragnie zapoznać się ze stosunkami na politechnice tylko dlatego, że była to jedyna oprócz niej studentka ukraińska na terenie Gdańska.

Sąd postanowił zdjąć areszt nałożony wczoraj na świadka Czajkowską za odmowę zeznań.

Świadek Roman Szuchewycz, absolwent politechniki lwowskiej odmawia składania zeznań w języku polskim, wobec czego sąd postanawia skazać tego świadka na grzywnę 200 zł. z zamianą

na 10 dni aresztu i odczytać zeznania tego świadka, złożone w śledztwie.

Z zeznań jego wynika, że w czerwcu 1934 r. po aresztowaniach w Krakowie spotkał się on z Malucą, który komunikował mu, iż musi wysłać do Warszawy kogoś, aby uprzedził ludzi z organizacji, przebywających tam, się mieli na baczności.

W dniu zabójstwa ś.p. min. Pierackiego spotkał się z osk. Myhalem, który pokazał mu dodatek nadzwyczajny wiadomością o morderstwie. Świadek zaprzecza, aby należał do krajowej egzekutywy O. U. N.

Następny świadek Aleksander Paszkiewicz, sprowadzony z więzienia we Lwowie, również absolwent politechniki lwowskiej odmawia złożenia zeznań za co skazany zostaje na grzywnę w wysokości 200 zł. z zamianą na 10 dni aresztu w razie nieściągalności. Wobec odmowy zeznań sąd postanawia odczytać złożone w śledztwie zeznania świadka Paszkiewicza.

Jako ostatni świadek staje przed sądem Osyp Maszczyk. Ponieważ odmawia on złożenia zeznań w języku polskim, sąd skazał go za odmowę zeznań na grzywnę 200 zł. z zamianą na 10 dni aresztu i postanowił odczytać zeznania jego złożone w śledztwie.

Po odczytaniu zeznań św. Maszczyka przewodniczący o godz. 17.30 zarządza przerwę do dnia jutrzejszego.

Hauptman nie będzie stracony?

Gubernator w celi skazanego. — Słynny defektyw zbiera materiały. Sensacyjny zwrot w śledztwie, w sprawie porwania synka Lindbergha

Nowy Jork, 6 grudnia.

(PAT). Jak oświadcza ze źródeł wiarogodnych, istnieje możliwość, że Hauptman, skazany na śmierć za porwanie dziecka Lindbergha, nie umrze na krześle elektrycznym.

Krają pogłoski, iż wykryto cały szereg nowych faktów, mogących inaczej oświetlić całą sprawę i gubernator stanu New-Jersey — Hoffman po zapoznaniu się z niemi, odwiedził Hauptmana w jego celi.

Gubernator Hoffman twierdzi, że wzięta jego w celi Hauptmana nie miała w sobie nic nadzwyczajnego, dodał jednak, iż szereg osób czyni rozmaite starania w związku z tą sprawą.

W obecnej fazie nie będzie on wszczynał żadnego specjalnego śledztwa, o ile tylko nie zajdą jakieś nowe doniosłe fakty.

Jak twierdzą dzienniki, słynny defektyw Enlis Parker podjął nowe poszukiwania i badania, opierając się na ko-

respondencji, znajdującej się w aktach policji nowojorskiej.

„Evening Journal” twierdzi, że informacje, otrzymane przez gubernatora Hoffmana mogłyby stanowić podstawę do niesłychanie sensacyjnej sprawy.

Katastrofa samolotu czeskiego

Praga, 6 grudnia.

(PAT) Samolot wojskowy spadł około 10 Lipnika na Morawach. Dwaj pilocii ponieśli śmierć.

Zamiast gotowanego kompotu — świeży Grejfrut Pardess

Zdrzenia i ludzie

Tajemnice chińskie' dzielnicy

Jak znaleziono skradzione klejnoty amerykańskiej bogaczki?

Korespondencja własna „Republiki”

Paryż, w grudniu.

Cormeilles, dzielnica chińska przed wrotami Paryża jest jednym z najbiedniejszych przedmieści stolicy francuskiej. Małe, brudne sklepiki w starych niskich domach, podejrzane knajpy i nędzne mieszkania robią okropne wrażenie. W Cormeilles nie odczuwa się romantyczności londyńskiej dzielnicy chińskiej.

Chińczycy mieszkają także w Saint-Ouen i Levallois - Perret, w Clichy i Batignolles. Przeważnie są to biedni handlarze, którzy przez cały dzień biegają po ulicach ze swemi kuferkami i starają się sprzedać nieprawdopodobnie kolorowe krawaty. Mają także małe figurki, strugane z drzewa, zabawki, wachlarze i lakierowane skrzyneczki. Chińczycy w Paryżu tak samo jak u siebie w domu mają „tongi”, to jest pięć tajnych związków, które się stale zwalczają. Mają oni także własną gazetę, która wychodzi raz na tydzień i jest drukowana chińskimi znakami. Właściwa chińska dzielnica jednak jest i będzie Cormeilles.

Tajemnice tego niesamowitego przedmieścia zwróciły ostatnio uwagę policji. Różne doniesienia wskazywały na to, że w jednej z knajp, która nazwaną wygląda strasznie nędznie, mimo że nosi dumną nazwę „Siedmiu rozkoszy” znajduje się luksusowo urządzona jaskinia opium.

Pewnego dnia „Brigade mondaine” otrzymała polecenie odnalezienia klejnotów mrs. Swedrop. Na mrs. Swedrop, wdowę po bogatym Amerykaninie, która od wielu lat stale mieszka w Paryżu, w nocy urządzono napad. Do mieszkania jej wtargnął jakiś mężczyzna, bardzo małego wzrostu z czarną maską na twarzy. W rękę trzymał lampkę, w drugiej rewolwer. Nadzwyczaj uprzejmie kazal sobie pokazać, gdzie leżą klejnoty, które przedpołudniem dostarczył mrs. Swedrop, jubiler Lenotre i poprosił o kluczyki. Mrs. Swedrop nie miała nawet czasu, by pomyśleć o tem, skąd ten mały człowieczek w masce jest tak dobrze poinformowany. Włamywacz tymczasem grzecznie się odwrócił, by

pozwoić jej ubrać się w spokoju. Przez sekundę wdowa myślała o tem, by telefonicznie zaalarmować policję. Nie liczyła się z tem, że mężczyzna obserwuje każdy jej ruch w wielkim lustrze po drugiej stronie ściany. Kiedy wyciągnęła prawą rękę po telefon, który stał na jej nocnym stoliku, zobaczyła skierowaną na siebie rewolwer. Po dwóch minutach włamywacz miał już klejnoty w kieszeni. Troskliwie związał mrs. Swedrop ręce i nogi, położył ją na łóżko, przeprosił uprzejmie, że wyrwał ją ze snu, poczem wskoczył na okno i zniknął w nocnej ciemności.

Następnego dnia ten sam mały włamywacz w czarnej masce odwiedził kilka willi w Auteuil i Passy. Zawsze umiał sobie wybrać najodpowiedniejszy czas. Najdziwniejsze jednak było to, że włamywacz doskonale był poinformowany, kiedy jubilerzy dostarczali bogaczom nowych klejnotów. Było więc zupełnie jasne, że napady te urządza świetnie zorganizowana banda, która wśród personelu wielkich firm jubilerskich ma swoich szpiegów.

Śledztwo po krótkim czasie wykazało ślady, które prowadziły do chińskiej dzielnicy Cormeille. Człowiek w masce zostawił bowiem pewnego dnia w jednej z will chińska gazetę...

O godzinie drugiej w nocy samochód „Brigade mondaine” zatrzymał się przed

jednym ze starych domów Cormeilles.

Na ulicy nie było ani żywej duszy. Urzednicy przeszli przez długie podwórce, weszli po kręconych schodach, które prowadziły do małych drzwi. Zapukali cztery razy. Chińczyk, który im otworzył, zdziwił się bardzo, widząc nieznane twarze. Założono mu kajdanki na ręce i położono w kącie pokoju. Następnie wyłamano zamknięte na klucz drzwi prowadzące do sali, słabo oświetlonej, gdzie na niskich kanapach leżało około 20 ludzi — prawie sami Chińczycy.

Wszyscy byli pogrążeni w głębokim śnie, pod wpływem opium, tak że ani jeden z nich nie zauważył obecności chińczyków. Jeden z detektywów chwycił wzdłuż ściany, pukając palcami. W tym samym miejscu pukanie dało przytłumiony odźwięk. Po dziesięciu minutach udało się otworzyć schowane w ścianie drzwi. W małym wglębeniu stała statua Buddy z brązu z cudownymi rysami twarzy. W małym wglębeniu stała statua Buddy z brązu z cudownymi rysami twarzy. W małym wglębeniu stała statua Buddy z brązu z cudownymi rysami twarzy.

W pół godziny później mały człowiek w masce był już zaaresztowany. Był to jeden ze śpiących w jaskini gości.

Pierre de Brissacque.

Laval uzyskał votum zaufania

Przedstawiciele „Ognistego Krzyża” pójdą rządowi na rękę

Paryż, 6 grudnia. (Pat) — W debacie na temat „lig fałszywych”, w izbie deputowanych przed dzisiejszym zwrotem, który wywołał ogromne wrażenie wśród francuskiej opinii publicznej. Ta nagła zmiana jest wynikiem przemówienia prawicowego dep. Ybarnegaray, który w imieniu „Croix de Feu” wyraził na trybunie izby gotowość zrezygnowania z charakteru paramilitarnego tej organizacji i zgodę na przeprowadzenie ogólnego rozbrojenia wszystkich organizacji paramilitarnych.

członkiem organizacji „Croix de Feu” i osobistym przyjacielem płk. de la Rocque i dlatego może zapewnić, że przywódca „Croix de Feu” nie żywi żadnych wyrotowych zamiarów.

Nikt nie pragnie chyba powrotu do atmosfery wojny domowej — oświadczył mówca — i dlatego należy uczynić pewien zbawienny gest, który mógłby wywołać odprężenie, proponując rozwiązanie nie lig i ich rozbrojenie. Należy doprowadzić do tego, aby wszystkie ligi zostały rozbrojone. W tym celu powinno się uchwalić ustawę, obowiązującą wszystkich.

Przemówienie dep. Ybarnegaray przyjęto oklaskami na wszystkich ławach poselskich zarówno na prawicy, jak i w centrum i na lewicy.

W odpowiedzi na deklarację dep. Ybarnegaray, zabrał głos przywódca socjalistyczny Blum, oświadcza, że socjaliści utworzyli wprawdzie grupy samoobrony, ale gotowi są przeprowadzić ich rozwiązanie mimo, że grup tych nie można porównać z ligami paramilitarnymi.

W imieniu partii komunistycznej, dep. Thorez przyłączył się do deklaracji dep. Bluma.

Na popołudniowym posiedzeniu sytuacja również wyklarowała się w sposób wyjątkowo szybki.

Na porządku dziennym izby znajdowały się dwie rezolucje: delegacji lewicy, stwierdzająca wolę izby rozwiązania organizacji o charakterze pół-wojskowym, lecz jednocześnie zarzucająca rządowi opieszałość i druga — grupy radykałów i radykalnej lewicy, t.j. deputowanych Elbela i Chapedelaina, wyrażająca rządowi zaufanie, iż w odpowiedni sposób będzie stosował w praktyce uchwalone przez izby ustawy. Nagle wpłynęła trzecia krótka rezolucja dep. Potut, zawierająca jedynie votum zaufania dla rządu. Premier Laval oświadczył, iż opowiada się za przyjęciem rezolucji dep. Potut, jako najdalej idącej. Z przyjęciem jej, a nie innej rezolucji rząd łączy sprawę zaufania.

Wreszcie Premier oświadczył: Zbliżamy się do kresu uciążliwej debaty. Przed chwilą jeden z mówców powiedział, iż rząd jeszcze nie zabierał głosu w tej debacie. Rząd bowiem działał. Scementował on porozumienie, jakie dokonano się dziś rano na tych ławach, występując z projektem ustaw. — Premier oświadcza dalej, iż prowokacje, o których wspominało tylu mówców w czasie debaty, wydarzyły się jeszcze przed powstaniem obecnego rządu. — Mówca przypomniał socjalistom, jak obalili poprzednie rządy, złożone nawet z ich obecnych przyjaciół. — Tylko rząd jest odpowiedzialny za ochronę instytucji republikańskich. Jedynie na rządzie spoczywa troska o porządek i bezpieczeństwo obywateli. Nie może on się zgodzić na to, by jakiegokolwiek spryszczenie usiłowało go zastąpić.

W głosowaniu, izba deputowanych wyraziła rządowi Lavalowi zaufanie 351 głosami przeciwko 219.

Pasta do zębów Colgate

czyści zęby bezpiecznie i dokładnie

Dlaczego nie posłuchać rady Zw. Lek. Dentystów w Państwie Polskim, który poleca pastę do zębów Colgate? Plana tej pasty gruntownie czyści zęby i dziąsła i dociera tam gdzie najczęściej powstają schorzenia. Pasta Colgate nadaje emalji blask, oświeca i jęczy blask.



REX -Kontynent -Atlantyk -Super-Reflex

oto idealne odbiorniki na każdą kieszeń i każde wymagania. CENY PRZYSTĘPNE DOGODNE RATY

bezinteresownego pokazu i prospektów

JO-REICHER Piotrkowska 142.

Prezes N.I.K. na Zamku

Warszawa, 6 grudnia.

(Pat) — P. Prezydent R. P. przyjął na audyencji prezesa Najwyższej Izby Kontroli, dr. Jakóba Krzemińskiego i wiceprezesa N. I. K. Z. Kłewicza, który w myśl postanowień konstytucji, złożył p. Prezydentowi „uwa o kontroli państwa”, o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu na rok 1933-34.

Powyższe uwagi „kontroli państwa” dr. Krzemiński i wiceprezes Rugez złożyli następnie prezesowi rady ministrów, marszałkowi senatu, marszałkowi sejmu oraz ministrowi skarbu.

Venzelos odzyska swój samochód pancerny

Ateny, 6 grudnia.

(Pat) — Obiegają tu pogłoski, że na powisko ministra spraw zagranicznych będzie powołany niebawem jeden z wybitnych dyplomatów zawodowych. W następstwie ogłoszenia dekretu konstytucyjnego, Venzelosowi oddano do użytku jego prywatny samochód pancerny, który używany był ostatnio przez szefa policji.

Lotnicza komunikacja transatlantycka

Waszyngton, 6 grudnia.

(Pat) — W departamencie stanu odbyła się konferencja, podczas której reprezentanci W. Brytanji, Stanów Zjednoczonych, Irlandji, Kanady i Nowej Zelandji potwierdzili projekt transatlantyckiej komunikacji lotniczej.

Eksploatacja zostanie powierzona towarzystwom: „Panamerican Airways” i „Imperial Airways”. Regularna komunikacja zostanie otwarta w ciągu 1-2 lat.

Hitlerowcy są niezadowoleni z gospodarczej sytuacji Niemiec

Berlin, 6 grudnia.

(Pat) — W dniu 5 b. m. na uniwersytecie berlińskim wygłosił przemówienie dr. Gerhard Köhler, kierownik narodowo-socjalistycznej komisji gospodarczej. Mówca podkreślił, iż nie jest dla niego tajemnicą, iż narodowi socjaliści są zadowoleni z obecnego stanu gospodarki niemieckiego. Główna praca jest jeszcze zakończona, to co zdziałano, jest dopiero początkiem.

Niemna recepty generalnej — oświadczył Köhler — zapewniającej ogólną poprawę gospodarczą, a usunięcie bezrobocia nie jest kwestją finansową.

Skarga Chin do Ligi Narodów

przeciw pogwałceniu przez Japonię traktatu 9 mocarstw

Londyn, 6 grudnia.

(Pat) — Reuter donosi, że Chiny mają wystosować apel do Ligi Narodów, zarzucając Japonii pogwałcenie traktatu 9 mocarstw.

Chiny pragną wszakże uzyskać uprzednio możliwie dalekoidące zapewnienia co do ewentualnego stanowiska Ligi Narodów, a to w celu uniknięcia fiaska na wzór roku 1931.

Szanghaj, 6 grudnia.

(Pat) — General Sung-Cze-Juan postawił miłośnikom ministrowi wojny, gen. Ho-Ying-Czinowi następujące warunki: 1) administracja Chin Północnych przejmie wpływy podatkowe

z tego terytorjum, 2) Reforma monetarna nie dotyczy Chin Północnych, 3) Władze lokalne mają prawo mianowania urzędników na podległym im terenie.

Przejęcie wpływów podatkowych Chin północnych pozbawiłoby Nankin 100 milionów srebrnych dolarów, co wynosi siódmą część budżetu ogólnochińskiego.

Kongres Stronnictwa Ludowego

B. marsz. Rataj i b. min. Thugutt na czele partji.— P.P.S. usiłuje odbudować jednolity front robotniczo-chłopski

Warszawa, 6 grudnia.

(B) Jutro t. j. w sobotę 7 b. m. zbierze się w Warszawie zapowiadany

już od dawna kongres Str. Ludowego. Organizacją kongresu zajęte się przedewszystkiem b. marszałek selmu Ma-

ciej Rataj i b. min. Thugutt, którzy po opuszczeniu Str. Ludowego przez 14 członków jego przywódców z sen. Malinowskim i sen. Rogiem na czele przygotowują się do odegrania w zastępstwie przebywającego poza granicami Polski Wincentego Witosa roli decydującej w wielowymiarowym ruchu ludowym.

Dzień jutrzejszy poświęcony będzie wysłuchaniu przez delegatów przemówień pp. Rataja i Thugutta, poczem w ciągu niedzieli odbywać się będzie dyskusja, wybór nowych władz Str. Ludowego i wreszcie uchwalenie rezolucji.

Ze strony PPS czynione są już od dłuższego czasu zabiegi zmierzające do pozyskania nowych przywódców Str. Ludowego dla myśli utworzenia jednolitego frontu robotniczo-chłopskiego, obejmującego opozycyjne elementy lewicy chłopskiej i P.P.S.

W Warszawie przypuszczają, że na czele Str. Ludowego stanie b. min. Thugutt. Jest rzeczą charakterystyczną, że organizatorzy wielkiego kongresu ludowego odmówili przedstawicielom prasy wstępu na kongres, twierdząc, że będzie on zamknięty, a o jego przebiegu będzie wydany komunikat za pośrednictwem władz Str. Ludowego.

Śmiertelne ofiary huraganu

Sołja, 6 grudnia.

(PAT) W czasie huraganu, szalejącego wczoraj w okolicach Vraca, dwie osoby poniosły śmierć.

Awanse urzędników państwowych

zapowiedziane zostały na dzień 1 marca 1936 r.

Warszawa, 6 grudnia.

(PAT) Prezes rady ministrów Marjan Zyndram Kościalkowski zarządził przystąpienie do prac przygotowawczych nad przeprowadzeniem awansów urzędniczych, które mają być dokonane z dniem 1 marca 1936 r.

Awanse obejmą urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji, straży granicznej i funkcjonariuszy straży więziennej oraz pracowników przedsiębiorstw „Polskie Koleje Państwowe” i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Przy awansowaniu mają być brane pod uwagę kwalifikacje służbowe, przy

datność urzędnika na zajmowanym stanowisku, wydajność jego pracy dla państwa oraz lata służby.

W szczególności uwzględnieni będą w najszerszej mierze funkcjonariusze niższych grup uposażenia, a przede wszystkim ci, którzy w lutym 1934 r. stracili przy zaszeregowaniu do nowych grup uposażenia. Ilość awansów w Warszawie nie może być w poszczególnych kategoriach procentowo większa od ilości awansów na prowincji.

Powyższe zarządzenie prezesa rady ministrów nie dotyczy awansów nauczycieli, którzy zgodnie z obowiązującymi przepisami awansować będą automatycznie.

Premier Kościalkowski przeznaczył diety poselskie na pomoc dla niezamożnej młodzieży akademickiej

Warszawa, 6 grudnia.

Prezes rady ministrów, p. Marjan Zyndram — Kościalkowski, przeznaczył swoje diety poselskie na stypendja dla niezamożnej młodzieży akademickiej w roku 1935-36.

Z sum tych utworzono osiem stypendjów, z czego cztery stypendja dla stu-

dentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i cztery dla studentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Pan premier wyraził życzenie, aby pierwszeństwo spośród kandydatów na stypendja mieli synowie i córki osób ze służbnych przy odzyskaniu niepodległości Polski.

Włosi zbombardowali pałac negusa w Dessie

Zarówno cesarz, jak i następca tronu cudem ocalili życie. — Bombardowano również szpital Czerwonego Krzyża

W czasie ataku lotniczego padło 32 zabitych i 200 rannych

Addis Abeba, 6 grudnia. (PAT) Ogłoszono komunikat urzędowy abisyński: W dniu dzisiejszym zrana 9 samolotów włoskich zbombardowało Dessie. Bombardowano m. in. willę następcy tronu, która została częściowo uszkodzona. Bomby trafiły także w szpital amerykański, kilka namiotów szpitalnych spłonęło.

Ofiarą bomb padło 10 osób zabitych 80 rannych, w tej liczbie 5 ciężko.

Rząd abisyński zakłada uroczysty protest przeciw bombardowaniu miasta nieufortyfikowanego i szpitala Czerwonego Krzyża.

Addis Abeba, 6 grudnia.

(PAT) O dzisiejszym ataku samolotów włoskich na Dessie nadeszły tu na

stępujące szczegółowe wiadomości: Lotnicy włoscy atakowali Dessie trzykrotnie. Pierwszy atak rozpoczął się o g. 8 min. 30 zrana. Brało w nim udział 10 samolotów. Lotnicy zrzucali bomby za palne (powodujące pożar). W drugim i trzecim rajdzie brało udział 20 samolotów, które widocznie obserwowały wyniki pierwszego ataku. Według pogłoszek jeden z samolotów włoskich został stracony.

W czasie ataku cesarz znajdował się w pałacu swego syna. Pomimo, iż willa została uszkodzona przez bomby, nikt ze znajdujących się w niej nie odniósł ran. Ocalenie cesarza wywołuje wielkie wrażenie wśród ludności.

Wśród rannych znajduje się m. in. porucznik belgijski Lefrepont, który

kieruje cenzurą wojenną abisyńską. Porucznik jest ranny w lewą rękę.

Natychmiast po bombardowaniu cesarz udał się wraz z młodszym synem do szpitala, aby odwiedzić rannych. Cesarz przesłał do cesarzowej depeszę w której zawiadamia ją, że jest cały i zdrowy. Przez cały czas bombardowania pracowała w obecności licznych dziennikarzy radiostacja abisyńska.

Według ostatnich wiadomości liczba ofiar jest znacznie większa, niż podana w pierwszym komunikacie abisyńskim i wynosi 32 zabitych a około 200 rannych.

Addis Abeba, 6 grudnia.

(PAT) Cesarz abisyński, obecny w Dessie podczas trzykrotnego bombar-

dowania samolotów włoskich, wykazał wielkie męstwo. Nie bacząc na liczne padające bomby, które wybuchły nawet w odległości 5 metrów od niego, raniąc żołnierzy, cesarz zachowywał zimną krew i spokój.

Addis Abeba, 6 grudnia.

(PAT) Wojna włosko-abisyńska po ciągnęła za sobą pierwszą ofiarę wśród dziennikarzy europejskich, którzy narażają się na wielkie niebezpieczeństwo w swej pracy zawodowej.

Ofiarą tą jest wojenny korespondent agencji Havasa, francuz Goyon, który podczas dzisiejszego bombardowania Dessie został ranny w nogę odłamkiem bomby. Goyon zmuszony był przerwać pracę.

Dantejskie sceny w Dessie

w czasie trzykrotnego ataku lotniczego. — Pałac cesarski i szpital spłonęły. — Cesarz osobiście strzelał z karabinu

Miasto i bezbronna ludność pod gradem pocisków

Warszawa, 6 grudnia.

(PAT) Ze źródeł angielskich donoszą, iż w czasie trzykrotnego bombardowania Dessie w dniu dzisiejszym od bomb, rzuconych przez samoloty włoskie, zginęło przeszło 40 osób, żołnierzy, kobiet i dzieci. Przeszło 300 jest rannych. W czasie pierwszego raidu samolotów włoskich, cesarz abisyński ocalał tylko dzięki temu, iż w Dessie otrzymano wiadomość o zbliżaniu się włoskiej eskadry bombardującej. Cesarz początkowo odmawiał udania się w miejsce, któremu nie groziły bomby nieprzyjacielskie. W końcu jednakże udało się go nakłonić do opuszczenia pałacu.

Otoczenie cesarza zwróciło uwagę, iż nie powinien on narażać na szwank swego życia, tembardziej, że śmierć jego byłaby katastrofą dla Abisynji. Wkrótce po opuszczeniu pałacu przez cesarza nadleciały samoloty włoskie i rozpoczęło się gwałtowne bombardowanie. Kilka pocisków spadło na pałac, który zapalił się.

W czasie następnych dwóch raidów Haile Selassie brał osobiście udział w akcji obronnej i sam strzelał z karabinu maszynowego.

Według wiadomości jakie nadeszły do Addis Abeby, Dessie, które liczyło 20 tysięcy mieszkańców w chwili bombardowania zamieniło się w istne piekło. Na miasto posyłał się grad pocisków, bomby pękały ze wszystkich stron, ludność opanowana przez panikę szukała ratunku w ucieczce. Ze wszystkich stron słychać było krzyki przera-

żenia i jęki rannych. Piekielny hałas zwiększał jeszcze odgłosy armat abisyńskich, które w okolicach miasta strzelały do samolotów.

Bomby włoskie uszkodziły również szpital amerykański, który częściowo spłonął. Jedną z sióstr miłosierdzia jest ranna. Według innych informacji ranną jest amerykanka, według innych szwed-

ka. Najgroźniejszy był pierwszy raid samolotów włoskich, drugi i trzeci wyrządziły mniejsze szkody, ponieważ ludność opuściła już miasto.

Według przewidywania korespondentów angielskich, włoscy, którzy w znacznej części opanowali już płasko- wzgórze Tembien, nie będą oczekiwali

Zerwanie stosunków dyplomatycznych w odpowiedzi na sankcje naftowe?

LONDYN, 6 grudnia.

(PAT) Na podstawie otrzymanych dziś wieczorem informacji z Rzymu, wśród brytyjskich kół rządowych zapanował nastrój zdecydowanie pesymistyczny co do widoków porozumienia w sprawie pokoju.

Według wiadomości z Foreign Office, Mussolini jakoby zdecydowanie odrzuca wiadome propozycje co do wzajemnych ustępstw terytorjalnych między Włochami a Abisynją i że nie zgadza się na podjęcie żadnych rozmów pokojowych na tej płaszczyźnie.

Stanowisko Mussoliniego ma być tak dalece nieprzejednane, że rozważa on nawet ewentualność zerwania stosunków dyplomatycznych między państwami, które uchwały sankcje, jeśli wprowadzą one w życie embargo na naftę.

na ofienzywę abisyńską, lecz drawid- podobnie sami rozpoczną atak.

Liczne utarczki straży przednich świadczą, iż kontakt pomiędzy wojskami armijami został nawiązany.

Paryż, 6 grudnia.

(PAT) Wysłannik „Petit Parisien” donosi z Asmary, że w ostatnich czasach dostarczono Abisynji znaczne zapasy broni i amunicji.

Jedną z firm europejskich przesłała do Abisynji 75 tys. karabinów belgijskich i 3.500 tys. ładunków oraz 900 karabinów maszynowych, w tej liczbie 750 karabinów Hotchkissa.

Druga firma dostarczyła 20 tys. karabinów, 1000 rewolwerów, 400 karabinów maszynowych, 200 miotaczy min i 500 tys. granatów ręcznych.

Pozatem armia abisyńska posiada około 500 ciężkich karabinów maszynowych, 10 tys. ręcznych karabinów maszynowych, 2800 karabinów maszynowych Vickersa i 500 karabinów maszynowych Lewisa.

Göring przepowiada wojnę w Europie

„Nie chcemy być Abisynją i dlatego zbroimy się”...

Berlin, 6 grudnia.

(PAT) W trakcie swego pobytu w Hamburgu premier pruski Goering wygłosił półtoragodzinne przemówienie, w którym poruszył szereg najdonioślejszych zagadnień polityki wewnętrznej

Niemiec, czyniąc równocześnie aluzję zewnątrz-polityczne.

Premier Goering m. in. oświadczył: Stoimy przed bardzo poważnym zadaniem stworzenia nowego państwa. Nie uzbroliliśmy się, aby odbywać parady,

badź też dla naszej przyjemności, lub podbijania innych narodów. Uzbroliliśmy się, aby służyć pokojowi światu.

Ubiegłe czasy udowodniły, że bezbronna stanowiąc może bardzo silną zachętę do czynów, które nie pokrywały się całkowicie z pojęciem pokoju. Niektórzy uprzytamniają sobie nie tylko za pomocą armat, że jesteśmy zrodem, który nie da sobie nic odebrać.

Nie chcemy być Abisynją. Możemy żyć w pokoju, ale jeżeli sasiadzi nie chcą tego pokoju, to trzeba mieć uzbrojenie, aby swą decyzję obrony pokójnie zadokumentować.

Żyjemy obecnie w wielkim napięciu. Niestety, nie wiadomo kiedy błyskawica trzaśnie i wywoła, co nie da Boże, niebywałą burzę w Europie. Nie ba być przygotowanym do obrony. Nie jesteśmy prorokami. Musimy być w chwili decyzji gotowi.

Premier Goering w ostrych słowach zaatakował spekulantów, nazywając ich największymi wrogami społeczeństwa, wzywając ludność do samoobrony i zapowiadając ostre wystąpienia administracyjne.

Porozumienie polsko-gdańskie w sprawie kontyngentów przywozowych

Gdańsk, 6 grudnia.

(Pat) — Polsko-gdańskie rokowania o ustalenie gdańskich udziałów w kontyngentach przywozowych do dnia 31-go sierpnia 1936 r. zostały sfinalizowane.

W dniu dzisiejszym upoważnieni delegaci obu stron, podpisali odnośne porozumienie.

Zapas złota w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 6 grudnia.

(Pat) — Według urzędowych danych zapasy złota Stanów Zjednoczonych wynosiły w dniu 4 grudnia 10 miliardów dolarów.

Zamach na parowiec niemiecki „Bremen?”

Anonimowe doniesienie wpłynęło do policji amerykańskiej

NOWY JORK, 6 grudnia.

(PAT) Policja otrzymała anonimowe zawiadomienie a planowanym rzekomo zamachu na wielki parowiec transatlantyczny „Bremen”, mający dzień w nocy przybyć do Nowego Jorku.

Na drodze parowca miała być podobno umieszczona mina.

Policja przybrzeżna i portowa została zmobilizowana, aby pilnować statku i nie dopuścić do żadnych ekscesów.

Zamknięcie trzech banków we Włoszech

Władze skarbowe wykryły wielką aferę

Rzym, 6 grudnia.

(PAT) Władze skarbowe wykryły szeroko rozgałęzioną organizację, zajmującą się przemytem dewiz zagranicznych po kursie wyższym od oficjalnego.

Na czele tej organizacji stał współwłaściciel banku Rocce — niejaki Bat-

tolla, któremu wymierzono grzywnę w wysokości miliona lirów.

Na 15 jego współników nałożono również wysokie grzywny.

W związku z tą aferą, władze nakazały zamknięcie trzech banków.



| | |
|-----------------|------------------|
| Grudzień | |
| 7 | Sobota |
| Dzisiaj | Ambrożygo |
| Jutro | Niep. Roczn. NMP |
| Wschód słońca | 7.29 |
| Zachód słońca | 15.26 |
| Wschód księżyca | 13.39 |
| Zachód księżyca | 4.40 |
| Długość dnia | 8.01 |
| Ubyło dnia | 10.09 |

Godziny handlu przedłużone będą do g. 9-tej

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma być wydane zarządzenie, na mocy którego wszystkie sklepy na terenie całego kraju, będą otwarte do godz. 9-tej wieczór.

Zarządzenie powyższe wywoła zadowolenie w kołach konsumenckich i kupieckich, umożliwi bowiem dokonywanie zakupów w późniejszych godzinach i zwiększy obroty w handlu.

Wchodzenie do sklepu „od tyłu” po godz. 7-ej wiecz., protokoły i kary administracyjne skończą się nareszcie i nie życiowy przepis zamykania sklepów o godz. 19-ej przestanie utrudniać życie.

Drobne wiadomości

ZAKŁAD GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY ubezpieczalni społecznej otwarty będzie przy ul. Łagiewnickiej 34-36. Nowy zakład otwarty jest na 140 łóżek. Korzystać będą z niego nie tylko ubezpieczeni i członkowie rodzin ubezpieczonych, lecz także osoby bezdomne, samotne i nieposiadające odpowiednich warunków mieszkaniowych.

10-LECIE ZGONU SŁEFANA ŻEROMSKIEGO obchodzone było wczoraj w szkołach łódzkich. W starszych klasach wygłoszono odpowiednie prelekcje i pośladki. W gimnazjum humanistycznym im. Żeromskiego odbył się specjalnie uroczysty obchód, połączony z nabożeństwem żałobnym.

NA TARGOWISKACH MIEJSKICH zanotowano wczoraj tendencję zniżkową. Zwłaszcza mała masa, które sprzedawano po zł. 3.20 — borowce, zł. 3.10 — deserowe i 2.90 — osetkowe. Wzrosły natomiast ceny jaj. W detalu sprzedawano po 14,5 groszy za sztukę. W związku z zbliżającymi się świętami ceny pobierane na targowiskach będą ściśle kontrolowane.

SPOŁECZNE BIURO POSREDNICTWA PRACY zostało zatwierdzone przez władze wojewódzkie. Biuro to wyreczuć będzie w pewnym punkcie państwowe biuro w tym znaczeniu, że pośredniczyć będzie ono w uzyskiwaniu pracy przez ludzi, którzy nie pracowali dotychczas zawodowo, a więc b. kupców itd.

Samobójstwo przemysłowca

Około godziny 5-ej popołudniu wczoraj w mieszkaniu własnym, przy ul. Bronisławskiej 74 odebrał sobie życie 47-letni Bronisław Czech — przemysłowiec właściciel niewielkiej wytwórni farbek i bielizny. Domownicy znaleźli ciało wiszące na powieszonym prześcieradle u klamki w pokojiku. Desperat odebrał sobie życie wskutek depresji nerwowej na tle złego stanu intelektualnego; niegdyś dość zamożny, był ostatnio w ciężkich warunkach materialnych i nie mógł się z tym stanem rzeczy pogodzić.

Obława policyjna na przedmieściach Łodzi

Nocy ubiegłej silne oddziały policji mundurowej i wywiadowców służby śledczej, dokonały obławy na terenie 12, 13 i 14 komisariatów oraz w gminie Chojny. Po przetrząśnięciu całej dzielnicy powiatowej miasta, po licznych rewizjach w melinach i kryjówkach złodziejskich, władze dokonały aresztowania kilkunastu złodziei i rzeźwisków.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Jankielewicz — Stary Rynek 9, L. Stecła — Limanowskiego 37, B. Gluchowski — Nałobnicza 6, St. Hamburga i S-ki — Główna 50, Pawłowski — Piotrkowska 307, A. Picus — Pomorska 91.

Do walki z głodem i nędzą stanąć muszą ramie przy ramieniu wszyscy mieszkańcy Łodzi

W związku z rozpoczętą na terenie Łodzi intensywną akcją powołanego z inicjatywy Pana Wojewody Łódzkiego A. Hauke-Nowaka obywatelskiego komitetu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym — Komitet ten wydał do mieszkańców naszego miasta odezwę, w której czytamy m. in.:

Przesilenie gospodarcze, które ogarnęło cały świat cywilizowany nie oszczędziło i naszej Ojczyzny. Zmusza nas ono do samodzielnego dźwignięcia z trudności kryzysowych młodego organizmu gospodarczego Polski.

Do walki z kryzysem rząd zmobilizował wszystkie siły, w przejściowym

jednak okresie montowania nowych warsztatów pracy zwalczać musimy przede wszystkim głód, zagrażający tyśiącom bezrobotnych, niemających praw do zasiłków, a więc pozbawionych kawałka chleba.

Musimy wszyscy wystąpić do walki z głodem i nędzą, aby ratować siły społeczne.

Srodki na walkę tę znaleźć się muszą pośród nas samych.

Z pomocą zwlekać nie wolno.

Ratujmy ojców i matki! Ratujmy dzieci!

Majster spadł z rusztowania

Trzy tragiczne wypadki w ciągu dnia wczorajszego

Trzy ciężkie wypadki, z tych jeden śmiertelny, wydarzyły się w ciągu dnia wczorajszego.

Około godziny trzeciej, zatrudniony na budowlu w firmie N. Ejtingon i S-ka przy ul. Radwańskiej, spadł z wysokości 3-go piętra z rusztowania i runął na dach o około 10 metrów niżej, Gustaw Pohl, liczący lat 56 i zamieszkały przy ul. Piramowicza 8, majster murarski.

Pohl pośliznął się na dobrze zabezpieczonym rusztowaniu i nie zdołał wyskoczyć równowagi. Lekarz pogotowia C. K. stwierdził zgon wskutek obrażeń wewnętrznych i wewnętrznego krwotoku. Zmarły był bezwzględnie najzdolniejszym i najbardziej w kołach architektów i przedsiębiorców budowlanych cenionym majster murarskim. Ciało zostało przewiezione do prosektorjum.

Podobny wypadek wydarzył się na budowlu przy ul. Katnej 19, gdzie murarz Leopold Witleben (Lelewela 17), spadł

z wysokości drugiego piętra. Lekarz pogotowia miejskiego stwierdził ogólne obrażenia i skierował ofiarę wypadku przy pracy, do szpitala Ubezpieczalni.

Trzeci wypadek jest zamachem samobójczym, o tyle niezwykłym, że przede wszystkim popełnił go czterastoletni chłopiec i powtórze, że zamach ten jest już drugim w ciągu kilku miesięcy, jakiego ów chłopiec się dopuszcza.

Henryk Sowiński, zam. przy rodzicach przy ul. Przedzalanianej 21, korzystając z chwilowej nieuwagi domowników, wyskoczył z okna klatki schodowej drugiego piętra. Lekarz pogotowia stwierdził ogólne potłuczenia i skierował chłopca na obserwację internistyczne do szpitala.

Desperat jest niezupełnie zdrow umysłowo. Poprzednio wyskoczył z okna na trzecim piętrze. I wtedy wyszedł również z tej strasznej opresji z stosunkowo lekkimi obrażeniami.

NOWE CENY OBOWIĄZUJĄ

Na kupców, żądających wyższych cen, nakładane będą wysokie kary.—Detailiści otrzymają bonifikatę

Od środy trwa w handlu detalicznym artykułów spożywczych pewne zamieszanie. Przewidywaliśmy, że tak się stanie, gdyż zrozumiałe jest, iż z jednej strony, konsumenci pragną kupować artykuły spożywcze, po tańszej cenie, z drugiej zaś strony — kupcy chcą się bronić przed stratami, które muszą ponieść, jeśli sprzedawać będą towar po cenie niższej, niżeli sami płacili.

Niewątpliwie, po kilku dniach wszystko zostanie unormowane, ale narazie awantury w sklepach mnożą się, a równocześnie mnożą się protokoły, sporządzane przez funkcjonariuszy policji.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do starostwa grodzkiego, gdzie wyjaśniono nam, że istotnie kupiectwu detalicznemu stała się do pewnego stopnia krzywda, niemniej jednak władze, powołane do kontrolowania cen oraz przestrzegania, by ceny pobierane w sklepach nie przekraczały oficjalnych cenników, będą musiały w tym wypadku pojsć po linii ścisłego przestrzegania przepisów.

Wyjaśniono nam przytem, że jeśli nawet kupiec zmuszony będzie narazie

sprzedać resztki starych zapasów po nowej cenie — nie oznacza to bynajmniej, że definitywnie ponosi on straty. Bonifikata bowiem może być zastosowana w terminie późniejszym, przy rozrachunku kupca - detailisty z hurtownikiem, a pośrednio z producentem. Rzeczą więc organizacji kupieckich jest wystąpienie w obronie swych członków i wywarcie presji w kierunku uzyskania bonifikat.

Funkcjonariusze policji otrzymali narazie polecenie wkraczania z urzędu w wypadkach, gdyby żądano od kupujących wyższych cen i spisywać protokoły celem pociągnięcia właścicieli sklepów do odpowiedzialności. Za przekroczenie cenników starostwo grodzkie nakładać ma wysokie kary grzywny, dochodzące do 3000 złotych. Kontrola cen w sklepach rozpoczęła się już od dnia wczorajszego.

Właścicielom sklepów nie pozostaje więc w chwili obecnej nic innego, jak skrupulatnie zastosować się do dekretów rządowych, a niezależnie od tego wystąpić za pośrednictwem swych or-



Wszyscy łodzianie, bez względu na przynależność narodową, wyznaniową, czy klasową, muszą stanąć do walki z wrogiem, któremu na imię: GŁÓD!

Do tych, którzy mają dosyć, apelujemy o pomoc jak najwydatniejszą. Od innych oczekujemy jak największego wysiłku na rzecz akcji, którą podjęliśmy. W myśl jednak prawdy: „Ziarno do ziarnka, a zbierze się miarka”, wzywamy do ofiarności i współpracy wszystkich mieszkańców Łodzi!

- Wszelkie zapomogi pieniężne, czy też dary w naturze, jak również i zgłoszenia udziału przyjmują dzienne Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Najbardziej potrzebującym w Łodzi, mieszczące się w niżej wymienionych lokalach poszczególnych Komisariatów P. P.
- Dzielnica I — przy ul. Limanowskiego Nr. 56,
 - Dzielnica II — przy ul. Brzezińskiej Nr. 110,
 - Dzielnica III — przy ul. Zgierskiej Nr. 7,
 - Dzielnica IV — przy ul. Gdańskiej Nr. 29,
 - Dzielnica V — przy ul. Piłsudskiego Nr. 38,
 - Dzielnica VI — przy ul. Karolewskiej Nr. 25,
 - Dzielnica VII — przy ul. Monuskiej Nr. 8,
 - Dzielnica VIII — przy ul. Nawrot Nr. 8,
 - Dzielnica IX — przy ul. Rokicińskiej Nr. 103,
 - Dzielnica X — przy ul. Żeromskiego Nr. 88,
 - Dzielnica XI — przy ul. Abramowskiego Nr. 2,
 - Dzielnica XII — przy ul. Kłanej Nr. 24,
 - Dzielnica XIII — przy ul. Rzgowskiej Nr. 27,
 - Dzielnica XIV — przy ul. Warszawskiej Nr. 8

Co mówią kupcy

Taka jest opinia władz administracyjnych. Zwróciliśmy się więc skłóci do stowarzyszeń kupieckich: do stowarzyszenia kupców — detailistów i do stowarzyszenia drobnych kupców branży kolonialnej. Informacje uzyskane od nich pokrywają się częściowo z opinią władz administracyjnych i wyjaśniają całkowicie tę sprawę.

Poinformowano nas mianowicie, że przede wszystkim kupcy detaliczni posiadali niewielkie zapasy towaru — zwłaszcza cukru — a to z tego względu, iż w przewidywaniu zapowiedzianych dekretów rządowych, wstrzymywali się z zakupami. Niemniej jednak pewne zapasy pozostały. Wobec zarządzenia władz, stowarzyszenia zwróciły się do wszystkich swych członków, by zastosowały się niezwłocznie do nowego cennika, chroniąc się w ten sposób przed grzywnami. Co się tyczy bonifikat, to jak nas poinformowano, są one możliwe do osiągnięcia i będą z całą pewnością osiągnięte zarówno w Banku cukrowniczym, jak i w konwencji kopalń węglowych i innych zainteresowanych przedsiębiorstwach przemysłowych. Czy te bonifikaty pokryją 100 procent ewentualne straty, tego przewidzieć nie sposób, ale w pewnej mierze pokryją je całkowicie.

Stowarzyszenia sądzą, że nieporozumienia jakie powstały na tem tle zostaną w ciągu bieżącego tygodnia usunięte, tembardziej, że zwróciły się one z odpowiednimi wezwaniami do kupców, a starania przy uzyskaniu bonifikat już zostały podjęte i rokują dobre nadzieje.

Zjazd roentgenologów w Łodzi

rozpoczyna dziś swe obrady, które trwać będą dwa dni

Jak już donosiliśmy, dziś rozpoczyna się w Łodzi wielki zjazd roentgenologów. Na zjazd przybywa 80 radiologów i fizjoterapeutów polskich ze słynnym uczonym prof. dr. Borakiem na czele. Zapowiedział też swe przybycie jako gość, słynny uczone roentgenolog prof. dr. Strauss z Wiednia. Poza tem w zjeździe weźmie udział około 100 lekarzy łódzkich.

Obrady zjazdu rozpoczynają się dziś

o godzinie 10 rano w lokalu łódzkiego towarzystwa lekarskiego przy ul. Gen. Pierackiego 9. Po części oficjalnej, w której wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych z wojewoda Hauke-Nowakiem, płk. Bolesławcem i prez. Głazkiem na czele, rozpoczyna się właściwe obrady zjazdu, które trwać będą dwa dni.

Wykrycie milionowej afery

Poruszenie w warszawskich i łódzkich sferach kupieckich.—Jak Lichtenberg fałszował weksle

Warszawa, 6 grudnia. Warszawskie władze śledcze rozpięły listy gończe za oszustem wielkiej miary, Paulem Lichtenbergiem, który nabral szereg poważniejszych firm na poważną kwotę 2 milionów złotych.

Lichtenberg, który mieszkał ostatnio w Łodzi, począł operować wśród poważnych kupców i przemysłowców, ofiarując pieniądze na niski procent. Ponieważ w przemyśle i handlu, jak zresztą wszędzie, zawsze panował głód gotówkowy, „dyskonter” był poszukiwany. Zdołał on zdobyć zaufanie domów, z którymi pracował ponieważ posiadał zawsze tylko pierwszorzędne weksle, zaś materiał gorszy odrzucał bez namysłu, co bardziej jeszcze wzmocniło jego pozycję w sferach handlowych.

Lichtenberg pracował całą parą, usiłując w jak najkrótszym czasie zrobić jak największy obrót, wiedział bowiem, że gdy bomba pęknie i grunt zacznie mu się palić pod nogami, będzie musiał przenieść teren swej działalności... do innego kraju, albo też znajdzie się za kratkami.

Gdy ludzie, przyjmujący od dyskontera weksel, zwracali się do wystawcy z zapytaniem, czy podpis jego jest autentyczny, otrzymywali odpowiedź twierdzącą. Tymczasem Lichtenberg kopjował każdy weksel w kilku egzemplarzach na powielaczu własnego wynalazku i puszczał w obieg zarówno oryginał, jak i spreparowane w ten sposób fałszyfikaty.

Istotnie, gdy przyszedł termin płatności weksli, bomba pękła.

B. kierownik garażu miejskiego

skazany na 1 rok więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj Władysław Wiśniewski, b. kierownik garażu miejskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca pobieranie łapówek od dostawców części zamiennych do samochodów, sprzedaż powierzonych jego pieczy benzyny na miasto i t. p. na dużych na służbie.

W związku z ujawnieniem tych wykroczeń został oskarżony w dniu 30 września 1933 r. zawieszony w czynnościach i sprawa została oddana do władz, które stwierdziły słuszność zarzutów, kierowanych przeciwko Wiśniewskiemu.

Sąd okręgowy skazał wczoraj Wiśniewskiego na rok więzienia.

Nasz reporter zanotował:

Donosiliśmy wczoraj o strasznym wypadku, jakiemu uległ podczas oglądania oddanej do reperacji broni ślusarz Wiktor Wędrzychowski. Jak się obecnie dowiadujemy Wędrzychowski uległ ciężkiej ranie w brzuch i zmarł w szpitalu św. Józefa, mimo usilnych zabiegów lekarzy. Osobnika, który przyniósł nabitą broń do reperacji — poszukuje nadal policja.

Przy ul. Kopernika 3 w mieszkaniu własnym usiłowała otruc się kwasem solnym 25-letnia Regina Będziakiewicz. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala w stanie ciężkim.

W fabryce Sp. Akc. J. Horak w Rudzie Pabjanickiej w wypadku przy pracy, uderzony dźwiniem w głowę doznał wstrząsu mózgu robotnik Zygfryd Seeman, zam. w Rudzie Pabjanickiej. W stanie ciężkim został denat skierowany do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

W fabryce firmy R. Biederman przy ul. Smugowej został w wypadku przy pracy przygnieciony maszyną i doznał urazów wewnętrznych 21-letni robotnik Antoni Promiński, zam. przy ul. Torowej 5, którego przewiozła karetka pogotowia w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Na ul. Pabjanickiej została potrącona przez samochód 39-letnia Feliksa Ziębka zam. przy ul. Staszica 41. Lekarz pogotowia stwierdził ocalecenia głowy i twarzy i skierował denatkę do szpitala.

W lokalu wydziału opieki społecznej nieznaną matkę pozostawiły troje dzieci, które zostały przesłane do domu wychowawczego. Matek poszukuje policja.

Wystawcy zaczęli otrzymywać po kilka zawiadomień o płatności tego samego weksla, wobec czego zmuszeni byli zwrócić się ze skargą do prokuratora. Po nitce do kłębka wyszło najaw, kto fabrykował masowo „najlepszy materiał dyskontowy”, jednakże „fabry-

kant” zdołał się w porę ulotnić i mimo wdrożonych poszukiwań, pozostaje nieuchwytny. Istnieje przypuszczenie, że Lichtenberg wyjechał zagranicę.

Afera powyższa wywołała duże poruszenie wśród sfer handlowych Warszawy i Łodzi.

Stawowczyk uniewinniony

Sąd dopatrzył się tylko wykroczeń dyscyplinarnych

W sprawie przeciwko Zdzisławowi Ryszardowi Stawowczykowi, b. referentowi starostwa grodzkiego, któremu — jak donosiliśmy — zarzucał akt oskarżenia nadużycia na służbie w postaci zmian orzeczeń karnych i t. p. wykroczeń, oraz przeciwko Szulimowi Kohane, który miał utrzymywać kontakt pomiędzy Stawowczykiem a osobami

skazanymi na grzywny — zapadł wczoraj wyrok uniewinniający.

Sąd podzielił wywody obu obrońców adw. Kobylińskiego i Skabczewskiego i w motywach wyjaśnił, iż stanął na stanowisku jedynie wykroczeń dyscyplinarnych, jako kwalifikacji prawnej czynów Stawowczyka, który działał bez chęci zysku.

Nowy komendant straży ogniowej

dr. Mieczysław Marx oraz prezes zarządu H. Konarzewski obejmują urządowanie

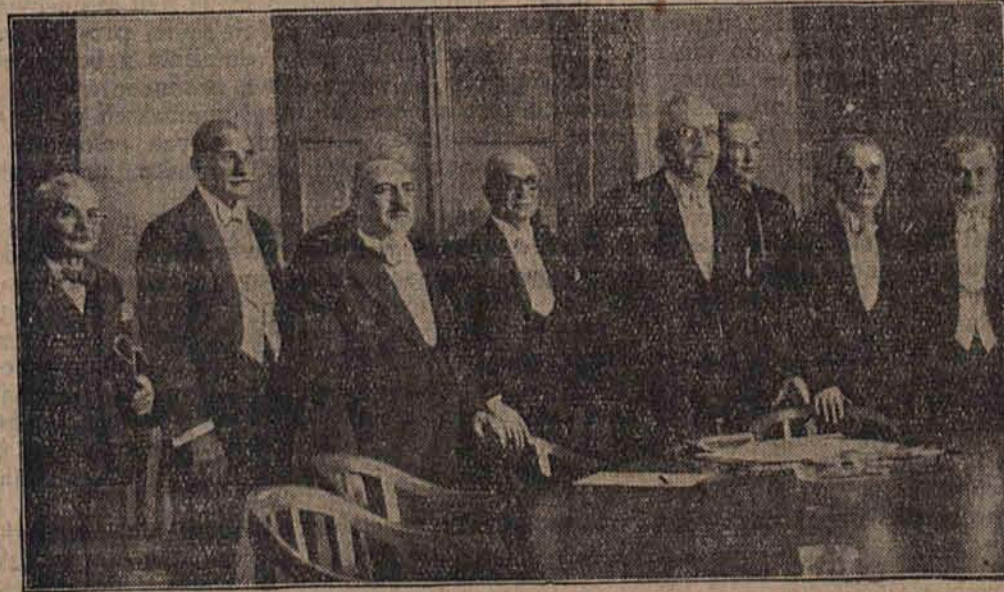
Wczoraj odbyło się w gmachu powszechnego zakładu ubezpieczeń przy Al. Kościuszki 57, pod przewodnictwem prezesa Kopczyńskiego posiedzenie zarządu powiatowego straży pożarnej ochotniczej. Na posiedzeniu tem była omawiana w pierwszym rzędzie sprawa wyboru nowych władz straży pożarnej w Łodzi, co miało miejsce w dniu 16 listopada.

Zarząd powiatowy, po zapoznaniu się z aktami wyborczymi, zatwierdził wybór nowych władz, a mianowicie: komendantem straży łódzkiej został p. dr. Mieczysław Marx, prezesem zarządu — sędzia Henryk Konarzewski, członkami zarządu pp.: Wacław Bobiński, mjr. rez. Zajaczkiewicz, dyr. Wolczyński, inż. Bronisław Kroh, Bertold Dobranc i dyr. Łyżki. Jako członkowie komisji rewizyjnej zatwierdzeni zostali

inż. Rau i dyr. Grosser, jako zastępcy — inż. Lubotynowicz i p. Rogacki.

Zaznaczyć należy bowiem, iż mimo dokonania w dniu 16 listopada wyborów nowych władz straży, nie objęły one jeszcze urządowania, statut wymaga bowiem, aby wybory zostały zatwierdzone przez organa wyższe. Obecnie nowy zarząd może przejąć urządowanie z rąk tymczasowej komisji zarządzającej. W związku z tem, na dziś, na godzinę 12 w poł. wyznaczone zostało pierwsze posiedzenie zarządu straży, na którym nastąpi przejęcie agend. Równocześnie dziś nowy komendant dr. Marx przejmie urządowanie z rąk dotychczasowego komendanta inż. Kowalczyka, który wraca na swe stanowiska instruktora straży pożarnej przy zarządzie głównym w Warszawie.

Nowy gabinet w Grecji



Nowy gabinet grecki, powołany przez króla Jerzego, został już zaprzysiężony. Na zdjęciu widzimy członków nowego gabinetu.

Z muzyki

Wieczór pieśni i aryj operowych

Kardynalne prawo estetyki o oszczędnym stosowaniu środków ekspresyjnych jest nakazem nader rozległej kompetencji. Prawo to jest pra-stara, wieczne i niezmienne; wkracza imperatywnie we wszystkie dziedziny sztuki artystycznej i wymaga bezapelacyjnego posłuszeństwa. Jeżeli kapłani kultury wokalnego, gwoli tanioci efektu, często obchodzą to prawo, to sami ponoszą smutną konsekwencję, iż w kulturze muzyki odwrócić śpiew zajmują ostatnie bodaj miejsce.

Bogaty materiał głosowy p. Wandy Wermińskiej posiada tyle świeżej, zdrowej krasy, że w połączeniu z umiejętną kulturą i odpowiednim repertuarem mógłby dać słuchaczowi najpiękniejsze upojenie estetyczne. Jednakże olbrzymi program, wykonany na koncercie czwartkowym, mieni się tak wielobarwną przeplatanką, że zdezorientowany słuchacz z trudem porządkuje swe wrażenia.

Trudno zgodzić się z p. Wermińską, jakoby muzyce potrzebna było ilustracja kostjumowej. Teatr, kinematograf, taniec, a nawet opera pozostają w stosunku wręcz odwrotnym do muzyki, korzystając z ilustracji dźwiękowej w celu nasilenia swego wyrazu dramatycznego. Natomiast sugestia muzyczna znajduje tak łatwą, bezpośrednią drogę do wrażliwości słuchacza, że wszelkie uboczne środki pomocnicze są całkowicie zbędne, a nawet szkodliwe. Dlatego też oderwana od całości operowej arja Carmeny nie zyskała bynajmniej w oprawie kostjumowej.

Wysoka klasa śpiewu p. Wermińskiej wymaga równie wysokiego poziomu interpretacji. Ujęcie pieśni Schuberta, Chopina i Rachmaninowa wprost i szczerością zyskałoby niewątpliwie większą wartość artystyczną.

Poza p. Wermińską usłyszeliśmy również szereg produkcji wokalnych w wykonaniu tenora bohaterkiego, p. Romana Poraja. Artysta należy do rzadkich, którzy usiłują — często z powodzeniem — olśnić publiczność forsownym natężeniem swego głosu.

Akompaniował bardzo umiętnie prof. Jerzy Dobrzyński. R. W.

Akcja pomocy najbiedniejszym

Wczoraj, odbyło się w lokalu „Rekursy” przy ul. Kilińskiego posiedzenie komitetu pomocy najbiedniejszym dzielnic VIII-ej. Posiedzenie zaigali kom. Koehne, który wskazał, że na terenie 8 komisariatu znajduje się około 200 rodzin — 1000 osób w skrajnej nędzy i przyjdzie im z pomocą, musi nastąpić jak najrychlej.

Do komitetu wybrani zostali pp.: B. Finderman, kom. Koehne, Idzkowski, Raszek, Kosmala i Wihan, jako członkowie. Komitet przystąpił natychmiast do akcji zbórkowej na terenie 8 dzielnicy.

Dziś w południe, nastąpi uruchomienie drugiej skolei bezpłatnej kuchni w lokalu 4-go oddziału straży pożarnej przy ul. Napiórkowskiego 56. Kuchnia ta będzie wydawała 400 obiadów dziennie.

Podkreślić należy, że wczoraj ofiarowali na rzecz tej kuchni: p. Roch Lasota 50 korcy węgla i 250 kg. drzewa oraz bracia Juda i Majer Nowomiast — 10 metrów maki.

CASINO: „JASNE PAN SZOFER”
Bodo — Benita — Fertner

EUROPA: „Najszczęśliwszy dzień mego życia”
Józef Schmidt

WSZYSTKIE MIEJSCA 80 gr.

Teatr „Rozmaitości” Tyłko 2 dni wystąpi światowej sławy artysta **KURT KATSCH** „CZY TĘDY DROGA”

Grand-Kino Dzieje krwawego tyrana Wschodu **„CZERWONY SUŁTAN”** (ABDUL HAMID) — FRITZ KORTNER, NILS ASTHER

Ostatnie 2 dni! Ceny znizone. Dziś o g. 12 i 2-6j. 2 PORANKI. Na późniejsze swanso. CENY MIEJSC od 1 zł.

Dziś w sobotę o godz. 4.30 pp. cenach solennych oraz o g. 9.15 wiecz. głośna sztuka T. Rehfusa

Dziś poez. o g. 12. Ceny miejsc na poranki od 80 gr.

W ŚRÓD OFIAR WALKI O CHLEB

Wna zbiornia miejska została przekształcona na szpital. — Kartoteka warjatów czekających. — Dobrowolny członek kasy chorych.. — Szaleńcy, alkoholicy i głodni

Właściwie to szpital, który powstał z dawnej zbiornicy miejskiej, która została przekształcona na szpital. Właściwie to szpital, który powstał z dawnej zbiornicy miejskiej, która została przekształcona na szpital. Właściwie to szpital, który powstał z dawnej zbiornicy miejskiej, która została przekształcona na szpital.

W zbiorni był tylko jeden lekarz, urzędujący godzinę lub dwie dziennie. Zbiornia była prosto miejscem, gdzie człowiekowi choremu i biednemu pozwolono w względny spokoju umierać.

Powoli, w miarę napływu chorych umysłowo zaczął się dział opieki nad nimi rozszerzać. Zrodziła się potrzeba również leczenia tych ludzi. I w ten sposób powstała w Łodzi jedyna w Polsce **MIEJSKA STACJA OPIEKI NAD UMYSŁOWO CHORYMI.**

Zbiornia przeobraziła się w roku 1930 w szpital. Opieka nad innymi chorymi, nie nerwowymi, ani psychicznymi, stworzyła konieczność zorganizowania drugiego działu: **chorób wewnętrznych.** I dziś szpital zapasowy posiada dwa działy: wewnętrzny i nerwowo-psychiatryczny. Ponadto przy szpitalu istnieje dom izolacyjny. Tutaj lokowani są i poddawani obserwacji ludzie podejrzani jako nosiciele zarazków chorób infekcyjnych, najbliżsi chorego na tyfus, na różę i t. d. Wreszcie szpital prowadzi również opiekę aneksyjną: bada chorych w schroniskach i nawet w domu.

Niektórym chorym z tej właśnie kategorii wypłaca szpital zasiłki z funduszu opieki społecznej.

Podczas tych wyjaśnień — łomot w drzwi nie ustaje. Głos „Panie doktorze!...” ciągle słychać.

— Słysz pan — rzuca dr. Frenkiel. — Słysz, — odpowiadam mocno wyrażony z równowagi tym stałym krzykiem.

— Jedzie do Kochanówka. To nasz stary pacjent. Zaraz go panu pokażę.

Dr. Frenkiel wyjmując kartkę z kartoteki: — Oto on. Narazie ma go pan na papierze. Bardzo osobliwy jegomość. Psychoza na tle alkoholizmu. Szal alkoholowy. Niewiele mu nawet trzeba, by zaczął tak szaleć.

Kartka Józefa K. jest od góry do dołu zapisana datami. Od kilku lat, co kilka miesięcy, jest po dwa — trzy dni albo na Zakątnej, albo w Kochanówku. Warjuje, gdy się upije.

— Ten nasz stały gość Józef K. nie jest wcale pomyłony. Gdy nie bije, pracuje i jest spokojny. A jest tak przezorny i tak dobrze zna siebie, że jest dobrowolnym członkiem ubezpieczalni. Unikat swego rodzaju, nieprawda?

Kartka wraca do kartoteki. Są w niej prawie **wszyscy warjaci łodzi**

Idziemy do pokoi; przedewszystkiem do tego pacjenta, który tak wrzeszczy

Podłoga w małej separacie jest zastłana słomą. Dwa sienniki zięta pustką. Poduszka rozpruta. Dobrowolny członek kasy chorych stoi pośrodku pokoju celi w koszuli, z obwiązaną ręcznikiem głową i z owiniętymi jakimiś płachtami nogami. Zakłada ręce po napoleońsku na piersi, rozgląda się zupełnie przytomnym spojrzeniem wokół, na zniszczenie którego dokonał i oświadcza lekarzowi:

— Panie doktorze, ale ja się dziś napracowałem! Widzi pan? To była robotka!

— Tak jest. Robota była solidna. Ale przestańcie wołać. Zaraz was odwieziemy.

Obchodzimy z lekarzem naczelnym salę za salą. Jest jakaś ciężko chora schizofrenia z stwardnieniem rdzenia. Patrzy na lekarza oczami umęczonego zwierzęcia, nogi i ręce drżą jej bezustannie i powiada, że „czeka”. Na matkę czeka, choć ta matka nie żyje. Jakaś poczciwa babina z innego łóżka donosi lekarzowi, że w nocy nakrywa się nieszcześliwa schizofreniczka poduszką na usta: **chce umrzeć.** Oczy chorej spoglądają przy tym raporcie sąsiadki porozumiewawczo: „Są rzeczy między niebem a ziemią, których „tamci” nie rozumiemy, a które tylko my rozumiemy, prawda panie doktorze?” — tak mówią błędne oczy chorej.

Po tej samej sali uwija się jakiś sympatycznie uśmiechnięty potworek. Ma 16 lat podobno, wygląda na trzy. Znalaziono ją na ulicy. Bawi się szpulkami, zwanymi na szyi jak korale. Chore mniej ciężko, opiekują się tem dorosłym małym stwem.

W innej sali jakaś kobieta z błyszczącymi oczami, które się mogą w nocy przyśnić i z opuchniętym nosem, spogląda na nas jak kot, gdy wejść do pustego pokoju. Mówi coś dziecinny głosem i sepleniącą wymową 3-letniego dziecka o „świętej godzinie konania”, o tem, „że chciałaby konać u matki”, wstaje z łóżka, biegnie za doktorem i chwytając go za poję fartucha. Ciągle coś powtarza, że nie chce tutaj umierać tylko „tam” i swe słowa ilustruje jakimś gestem, w którym jest rozpacz, rezygnacja, a może tylko sam obłęd.

Takich scen — jak w każdym szpitalu dla chorych umysłowo — można oglądać i w domu przy ul. Zakątnej 44, bardzo wiele. Nieprzywycielem do nich, coraz trudniej oddychać w tej atmosferze szaleństwa, w tem środowisku ludzi wzbudzających litość i trwogę równocześnie, zacięciem i lek zarazem.

Schodzimy na dół. Chodzi nam o dawną zbiornię i o jej obecnych pacjentów.

Traf chciał, że właśnie w chwili, gdy kierujemy się ku wejściu do szpitala —

w drzwiach ukazują się dwaj sanitariusze z noszami.

Przywieźli głodnego

Przyniesli rannego z pola walki o chleb codzienny.

Podtrzymują go sianającego się na nogach dwaj ludzie i zdejmują z niego je szcze w korytarzu ubranie. Jeżeli człowiek jest jeszcze więcej zaszony, niż ten — to nieraz rozbiera go się nawet przed domem — w ogródku. Łachmany pali się natychmiast. Na dole są specjalne pokoje. Człowiek zatacza się, jęczy, wodzi błędnym wzrokiem wokół i pozwala wszystko ze sobą zrobić. Wtaczają go pielęgniarze do tych separatek — do pomieszczeń, które są jak forpocztę szpitala w walce z chorobą, czyhajacą z zewnątrz. Tam ten człowiek będzie leżał narazie. Jest jeszcze za słaby, by go wykapać. Niechaj najpierw nabierze sił. — Dostaje zresztą zaraz najlepszego lekarstwa dla głodnych i wycieńczonych: dostaje porządnie jeść.

Wyipi się jeszcze ciągle w separacie dla tych z ulicy, wygrzeje w pościeli, której już pewnie od długich tygodni nie oglądał i potem zostanie wykapany, ostrzyżony i doprowadzony do zupełnego porządku. Bada się go również do kładnie, czy nie jest chory.

— A potem? — pytam.

— Potem pójdzie sobie na miasto. Dr. Frenkiel i dr. Lewin, kierownik oddziału wewnętrznego, nie widzą w tym stanie rzeczy nic niezwykłego.

Był się najest..

Okazuje się, że jednak ci podjęci z ulicy, ci co to zemdleli z głodu — to przede wszystkim ci najbardziej nieszcześliwi. Najwięcej jest wśród nich **zebraków i zawodowych włóczęgów z prowincji.** W miasteczkach i miastach nawet z krańców naszego województwa wiadomo, że w Łodzi można się łatwo dostać do szpitala. Więc jeżeli taki nieszcześliwiec jest chory — to się kładzie na ulicy i potem, gdy się już do szpitala dostał — występuje ze swą chorobą i musi być leczony nieraz, choć nie jest wcale mieszkańcem Łodzi. Gdy zaś „tylko” nie ma gdzie spać i gdy jest istotnie może i głodny — również wie, co uczynić, by się na dwa trzy dni dostał do „zbiornicy”. Zawsze taka kuracja dobrze robi. Wychodzą ci ludzie ze szpitala bez szemrania. Wychodzą, by przyjść do niego później. Prawdziwa nędra i prawdziwy głód tych, którzy kiedyś coś mieli, jakoś się w ulicznych wypadkach nie uzewnętrznia. — Człowiek taki głoduje codziennie, ale zawsze przecież żyje w ciągu dnia czy kartofli czy chleba — ginie powoli, a nie żeby paść na ulicy.

Wracamy do kancelarii. Czeka tu już na doktora jakaś kobieta. Wynędniała, z zapadłymi oczami, z bladym, 3-letnim dzieckiem za ręką.

— Przyszedłem ze skargą, panie doktorze. Jak „mój” dostał te piętnaście złotych od pana zapomogi, zaraz się upił i sprowadził sobie oficjalnie obcą kobietę do domu. Kupił jej na starówce palto, był z nią całą noc w domu, a dzieciaka zamknęli, że przez dwa dni nie dostawała jeść. Mnie sąsiedzi ze służby wywołali. Nie chciałem otworzyć. Sąsiedzi chcieli okno do dziecka wybić. Dopiero dziś mała jadła. Niech sama powie.

— Co dziś jadła?

Rozlega się dziecięcy, bardzo słaby głosik:

— Wódkę i chlebek.

— A wczoraj?

— Nic.

— Dajcie coś jeść tej małej. — A następnym razem, jak go tu przyprowadzą, — zwraca się lekarz do kobiety — już mu pieniędzy nie dam do ręki, tylko pani.

Wychodzę ze szpitala zapasowego w chwili, gdy dobrowolnego członka kasy chorych, Józefa K., w kaftanie bezpieczeństwa wywożą sanitariusze do szpitala w Kochanówku. Chory jest cichy i spokojny. W szpitalu panuje spokój i porządek, jakby w nim nikt nie cierpiał..

S. Gł.

W b. zbiorni miejskiej

Wjeżdżając do dawnej zbiornicy miejskiej, która została przekształcona na szpital, widzimy punkt, który jest kresem wewnętrznym i ściekiem zarazem wszystkich chorych na polu walki o kęs chleba i kawy — jest mizerne. Od ulicy nie ma tu prócz zwykłego, białego płotem jest ogródek. Okna parteru w dużym domu, który stoi w miejscu, są niskie. Widać za nimi luźno stojące kłitki. Gdy się tylko zbliży do małej furtki w płocie — czuje już zdaleka atmosferę szpitalną, najlepszym sensie tego wyrazu.

Szpital jest remont. Drzwi są po świeżej szpachli, od proga czuje się pachnącą farbą i lekką woń, jednakowoż we wszystkich szpitalach: lekarstw, septyków.

Wszystko jest czysto, w linoleum na podłogach można się przejrzeć.

W tej atmosferze ładu i porządku nagle krzyk ostry i przeraźliwy jakby ktoś zawodził, jakby jęczał i cierpienia:

Panie doktorze! Panie doktorze! Ten po tych krzykach mocne łono i ten co krzyczy, wali z całej siły w drzwi.

W małym pokoiku, do którego zaglądamy przez uchylone drzwi, diegniarz w białym, uklada powoli czystą podłogę.

— Przepraszam pania, gdzie jest kancelaria? Gdzie zastanę naszego lekarza?

— Nie przerywa odkładając i niewrażliwa na łomotanie i krzyki pacjenta, który ciągle woła „panie doktorze!” odpowiada ze spokojem:

Za piecem, drzwi na prawo. W korytarzu, kojące określenie w tem bunt ludzki chorych i zmaltretowanych cierpieniem.

Bronisław Frenkiel, naczelny lekarz szpitala, kończy przeglądanie i wydanie kart zdrowia, przekazów i innych dokumentów, które przyszedł przed południem wysłać.

Szpital zapasowy

Przy akompanjamentie nawoływań i głołu w drzwi gdzieś z odległego pokoju zaczynam z kierownikiem szpitala rozmowę. Interesuje mnie zbiornia miejska.

— Dlaczego została zmieniona nazwa tego zakładu, panie doktorze? — Właściwie to szpital, który powstał z dawnej zbiornicy miejskiej, która została przekształcona na szpital.

— Wyjaśnię lekarza naczelnego do ostatniego etapu ziemskiej wojny, że dawna zbiornia miejska była miejscem, gdzie umierało wielu chorych, którzy byli nieuleczalnie chorymi i którzy nie mieli nikogo, kto by mógł zająć. Ostatnie stała choro-rakowatych, ostatnie, długie miesiące chorych umysłowo: zaważone kłty, atonia narządów trawienia i z przyczyn, które nie zostały jeszcze i kieruje się nadal wszystkich z głodu na ulicy.

Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych

Specjalny okólnik min. sprawiedliwości

Jak się dowiadujemy, w związku z częściami zmianą ustawy o ochronie lokatorów, w dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi otrzymał specjalny okólnik ministerstwa sprawiedliwości, w sprawie stosowania moratorium mieszkaniowego na zasadzie nowych przepisów.

W okólniku tym czytamy co następuje:

„Artykuł 23 znolizowanej ustawy o ochronie lokatorów wprowadza z mocy prawa moratorium mieszkaniowe na czas nieoznaczony dla mieszkań 1 i 2-pokojowych, jeżeli orzeczono eksmisję z przyczyn przewidzianych w art. 11 ust. 2 lit. a (niepłacenie komornego spowodu braku pracy, przyp. red.). Wyjątkowo ten przepis, uzasadniony położeniem gospodarczym lokatorów małych mieszkań nie pozbawia wynajmującego (właściciela domu) prawa żądania uchylenia mora-

torjum w tych przypadkach, gdy lokator ma pracę, lub inne źródło dochodu. — O utracie prawa do moratorium decyduwać będzie sąd na wniosek wynajmującego. Mimo utraty prawa do moratorium ustawowego, lokator 1 lub 2-pokojowego mieszkania, na podstawie ust. 3 art. 23 ustawy, będzie mógł korzystać z dalszego moratorium sądowego, jeżeli opłacać będzie, prócz bieżącego, także zaległe komorne.

W związku ze zniesieniem urzędów rozjemczych do spraw najmu, sprawy załatwiane dotychczas przez te urzędy, mają być rozpatrywane przez sąd w trybie postępowania niespornego (incydentalnego).”

Okólnik powyższy, który w pierwszym ustępie dotyczy bezrobotnych, jest szczególnie ważny w ustępie drugim, do tyczy bowiem najszerszych rzesz lokatorskich.

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, konto PKO 1313

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA. SOBOTA, 7 grudnia 1935 r.

6.30-6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze“ 6.33-6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34-6.50: Gimnastyka. 6.50-7.50: Muzyka (płyty). W przerwie: o godz 7.20: Dziennik poranny. 7.50-7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55-8.00: Pare informacji. 8.00-8.10: Audycja dla szkół. 8.10-11.57: Przerwa. 11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03-12.15: Dziennik południowy. 12.15-12.45 Muzyka popularna - płyty. 12.45-13.25 Koncert w wykonaniu zespołu Tadeusza Serebryńskiego (ze Lwowa). 13.25-13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.20-14.25 Muzyka lekka i taneczna - płyty. 14.25-14.30. Przegląd giełdowy łódzki. 14.30-15.00 Muzyka ludowa - płyty. 15.00-15.15 Odczytanie fragmentu z „Lalki“ Bolesława Prusa p. t. „Student ci w sądzie“.

15.15-15.20: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20-15.30. Przegląd giełdowy warszawski. 15.30-16.00. Recital fortepianowy Flory Czarnockiej. 16.00-16.15. Lekcja języka francuskiego - lektor Lucien Roquiny. 16.15-16.30. Koncert zespołu Harmonistów Warszawskich. 16.30-16.45. Skrzynka techniczna - omówi red. Wacław Frenkiel. 16.45 - 17.00 Cała Polska śpiewa - audycję po prowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00-17.50. Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50-18.00. „Nasze miasta i miasteczka“ - „Hajnowka dawniej i dziś“ - pogadanka - wygł. Tadeusz Bołoz (z Wilna). 18.00-18.30. „O szewczykowej duszyczce“ - słuchowisko dla dzieci H. Sobanśkiej w radjofonizacji Małgorzaty Sterbówny (ze Lwowa). 18.30-18.40. „Spółdzielnia jako organizacja pracy społecznej“ - wygłosi R. Grudziński. 18.40-18.45. Pogadanka strzelecka - p. t. „Zimowa praca strzelczyń“ - wygłosi Marja Fornalska. 18.45-19.10. Koncert solistów - płyty. 19.10-19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.20-19.35: Koncert reklamowy. 19.35-19.40: Wiadomości sportowe lokalne. 19.40-19.50: Wiadomości sportowe ogólne. 19.50-20.00: Pogadanka aktualna. 20.00-20.45. „Dzień i noc...“ - operetka A. C. Lecocq'a (w skróceniu). Wykonawcy: Irena Gadejska, Janina Hupertowa, Adam Bernes, Andrzej Bogucki, Konrad Żelechowski i Kwartet Wokalny D. Orłowa. 20.45-20.55: Dziennik wieczorny. 20.55-21.00: Obrazy z Polski współczesnej. 21.00-21.30. Audycja dla Polaków zagranicą - „Górnicy ze Śląska Polskiego swym braciom górnikom na całym świecie“ (z Katowic). 21.30-22.00. „Wesoła Syrena“. 22.00-23.00. „Koncert. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego i Marja Bojar - Przemiecka - (sopran). 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05-24.00: Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzynskiego. „Trójka radjowa“ - refreny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. Godz. 19.00 WIEDEN. Potpourri wied. ukl. Riedingera. BERLIN. Koncert kameralny. - KOLONJA. Koncert solistów. SZTUTGART. Utwory na skrzypce i fortepian. OSLO. Koncert radjorkiestry. Godz. 21.00. RZYM. „Don Carlos“ - opera Verdiego. 21.30 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka lekka. PARIS P. T. T. Koncert orkiestry narodowej. 21.40 Medjan. Recital skrzypcowy. Godz. 22.00 POSTE PARISIEN. Muzyka taneczna. STOCKHOLM. Muzyka taneczna. - 22.15 KOPENHAGA. Utwory fort. Sibeliusa. 22.30 ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert orkiestry solistów. Godz. 23.00 KOENIGSWUST. „Prosimy do tańca“. MONACHJUM. Muzyka taneczna. - KOPENHAGA. Muzyka taneczna. BUKARESZT. Muzyka taneczna. LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny. BUDAPEST. Muzyka cygańska. 23.10 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. Godz. 20.00 BUKARESZT. Muzyka taneczna. - 20.10 KOENIGSWUST. Wielki wieczór taneczny. WROCLAW. Wesoły program dwugodzinny. LIPSK. „Barwny jest świat“ - wesoła audycja muzyczna. HAMBURG. - „Jej wysokość tancerka“ - opera Goetza.

TROSKI NA BOKI

Przy hucznych oklaskach na parkiet wpada zgrabna tancerka. To Sonja Miłska. Popisuje się w ognistym mazurze i doskonałym marszu żołnierskim. Tańczy w przepięknych kostiumach i tańcem swym zachwyca publiczność. Didi Spassowa. Fenomenalna tancerka bułgarska. Jej taniec azjatycki i narodowy taniec bułgarski - to sztuka w dziedzinie choreografii. Duet Ney. Polscy tancerze doskonalni w tańcu akrobatycznym i erotycznym. Zaskakują swą techniką, budową ciała i lekkością w tańcu. Repertuar ich jest mocny i stojący na wysokim poziomie artystycznym. Sensacja programu - duet Gonda et Irena. Dają wspaniałą rewję stepu. Popisują się w repertuarze charakterystycznym. Gdy schodzą po 20 minutach z parkietu, lokal rozbrzmiewa burzą oklasków. Doskonały ten program odbywa się w wytwornym lokalu „Tabarin“ gdzie najlepiej można spędzić czas po pracy. W miłej atmosferze mijają godziny i bawiąc się zapominamy o codziennych kłopotach. Dziś o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym.



Uroczyste posiedzenie rady miejskiej na którym wręczono nagrodę miasta Łodzi prof. Politechniki Warszawskiej, Czesławowi Witoszyńskiemu. - Na zdjęciu widzimy: na lewo: prof. Witoszyńskiego, dalej p. wojewodę Hauke-Nowak, zastępcę dowódcy D. O. K. IV, płk. Bolesławicza.

Na froncie pracowniczym
Trzy strajki okupaacyjne. - Zakończenie robót sezonowych

Wczoraj odbyła się w Łodzi konferencja, zwołana przez międzyzwiązkową komisję pracowników samorządowych dla omówienia spraw związanych z obniżką zarobków, zmianą pragmatyki służbowej i t. d. W wyniku konferencji postanowiono zwołać na poniedziałek, dnia 9 b. m. na godz. 6 po poł. wielkie zgromadzenie pracowników samorządowych i zakładów użyteczności publicznej - członków wszystkich sześciu związków, działających na terenie Łodzi. Przemawiać będą na niem naz. Barczewski, Wojdan i Szlindenbuch.

W nadchodzący wtorek zakończone zostały definitywnie tegoroczne miejskie roboty sezonowe. Główne prace przerwane zostały już w ub. tygodniu - obecnie więc zwolnieni zostaną robotnicy, zatrudnieni dodatkowo dla uzyskania praw do zasiłków zimowych. 3100 sezonowców korzystać będzie z zasiłków astawowych, a 1200 - z pomocy w naturze.

W trzech fabrykach równocześnie wynikił wczoraj strejki, połączone z okupacją zakładów fabrycznych przez robotników: W fabryce firmy Miller, przy ul. Senatorskiej 6 - spowodu zamierzonej redukcji kilku robotników, w fabryce firmy Benedykt przy ul. Cegielnianej 40 - spowodu zapowiedzianej reorganizacji pracy i w fabryce Dreznera przy ul. Południowej 52 - spowodu wydalenia delegata fabrycznego. We wszystkich trzech zatargach interwenjuje inspektorat pracy.

Charakterystyczny wypadek zanotowała inspekcja pracy. Przed kilku dniami wynikił strejki robotników w fabryce Zajędo przy Al. Kościuszki 90 spowodu załęgania przez dyrekcję z wypłatą zarobków. Inspektorat pracy zwołał w tej sprawie konferencję, lecz w między czasie powiadomiony został, iż robotnicy cofają skargę, ponieważ obawiają się unieruchomienia fabryki, co spowodowałoby utratę przez nich pracy.

WIEŚCI SPORTOWE

Niedzielne imprezy sportowe w Łodzi

Kalendarzyk sportowy nie przewiduje w dniu dzisiejszym w Łodzi ciekawszych imprez sportowych, natomiast jutro, to jest w niedzielę odbędą się imprezy następujące: - Piłka nożna. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 11.30 przed południem mecz towarzyski ŁKS (liga) - Wima. Boisko Widzewa o godz. 11.30 przed poł. mecz towarzyski Widzew - Union Touring. - Gimnastyka. W sali Filharmonii przy ulicy Narutowicza 20 o godz. 15-ej po poł. mecz gimnastyczny Sokół (Łódź) - Sokół (śląsk). - Szermierka. W lokalu PKS-u przy ulicy Żeromskiego 88 o godz. 11-ej przed południem mecz szermierczy (na szable) Policjiny K. S. (Łódź) - Policjiny KS (Warszawa). - Tenis stołowy. W lokalu Syndykatu Dzienikarzy przy ul. Piotrkowskiej 121 o godz. 10-ej przed południem doroczne walne zebranie Polskiego Związku Tenisa Stołowego. - Boks. W Ozorkowie zawody propagandowe, organizowane przez ŁOZB.

Osiecki zamiast Welnica
na meczu piłkarskim ŁKS-WIMA

Na jutrzejszym meczu towarzyskim ŁKS - WIMA, który odbędzie się o godz. 11.30 przed południem na stadionie przy Al. Unji drużyna ligowa wystąpić ma w następującym składzie: Piasecki (Andrzejewski), Fliegel, Gałeczki, Pełza, Osiecki, Tadeusiewicz, Gątkiewicz, Wołski, Lewandowski Sowiak, Miller. Wima przeciwstawić ma również silną drużynę, tak, że mecz zapowiada się bardzo ciekawie.

Związek Makkabi
przeciwko Olimpiadzie berlińskiej

W Jerozolimie odbyła się krajowa konferencja Makkabi, która m. in. uchwaliła zwrócić się z apelem do wszystkich organizacji sportowych żydowskich w sprawie bojkotowania przez nie

igrzysk olimpijskich 1936 r. w Berlinie. Zjazd wezwał również egzekutywę światowego związku Makkabi, aby zaapelowała do poszczególnych rządów w sprawie zwolnienia sportowców żydowskich od udziału w reprezentacjach krajowych, pozatem pod adresem Egzekutywy uchwalono postulat zwołania w roku 1936 zjazdu światowego celem wyjaśnienia rezolucji, powziętych na ostatnim zjeździe światowym w Bernie.

Program sekcji narciarskiej Ż.T.K.

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze w Polsce, Oddział w Łodzi, prowadząc od szeregu lat ożywioną działalność w kierunku ułatwienia turystyki narciarskiej najszerzym masom, rozpoczęł już pracę do sezonu zimowego. Od 1-go grudnia rb. odbywa się na sali iw terenie sucha zaprawa narciarska. Z chwilą nastania odpowiednich warunków śnieżnych zostaną uruchomione kursy dla początkujących i zaawansowanych, prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów. Przy Sekcji uruchomiona będzie wypożyczalnia sprzętu narciarskiego. Organizowane będą liczne wycieczki do Smardzowa, Łągiewnik, Dąbrówki, Schodowej Góry i innych okolic Łodzi. W najbliższą niedzielę, dnia 8 grudnia organizuje Sekcja wycieczkę w stronę Łągiewnik, połączone z suchą zaprawą narciarską i poznanieniem terenu (w razie niepogody odbędzie się w lokalu T-wa sucha zaprawa). W okresie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się 11-dniowy obóz w Zakopanem i Wrochoć. Sekcja Narciarska została w roku bieżącym zgłoszona do Polskiego Związku Narciarskiego. Zapisy do Sekcji Narciarskiej przyjmują sekretariat T-wa (Wólczańska 35, tel. 121-53) codziennie w godz. 10-14 i 18-22.



TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
ZMIANA GODZIN ROZPOCZYNANIA PRZEDSTAWIENIA STAWIEN TEATRALNYCH.
Od poniedziałku rozkład przedstawień teatralnych i ich początek ulega zmianie. W dniach dla robotników przeniesione będą na godz. 7.30 wiecz. W pozostałe dni przedstawienia rozpoczynają się będą normalnie o godz. 8.15 wiecz. (punktualnie).

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „KRZYK”
Dziś w sobotę o godz. 4-ej popoł. zostanie przedstawione „Pan Damazy” dla młodzieży szkolnej. Bilety do nabycia w kasie po cenach znizowanych.
Dziś w sobotę i w niedzielę punktualnie o godz. 8.30 wiecz. bawić będzie publiczność na werwy, humoru i wesołości wyborna komedia Kirszona „Przedziwny stop”.
W niedzielę o godz. 4-ej popoł. oraz w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. rewelacyjna „Krzyk”. Ze względu na wyjazd Tadeusza Łoszczyńskiego będą to już ostatnie powtórzenia tej artystycznej sensacji. Bilety do nabycia w kasie teatru po cenach znizowanych.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18)
W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 8.15 wiecz. operetka w 3 aktach R. Stolza p. t. „Szczęście” w reżyserji p. Romana Urbaniaka. W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. dwa ostatnie przedstawienia operetki w 3 aktach Wł. Perzyńskiego „Szczęście”.

SALA GEYERA - Piotrkowska 295.
W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia sztuki w 3 aktach M. Trigera p. t. „Dzisiejsza kobieta”.

DOM LUDOWY - Rzgowska 84.
W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia operetki w 3 aktach W. Kollo p. t. „Tyłko”.
KONCERT MISTRZOWSKI H. TEMIANKI
Zapowiedź koncertu laureata Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Warszawie wywolała zainteresowanie. Koncert ten odbędzie się w czwartek, dnia 12 grudnia w sali Filharmonii. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonii.

TEATR „ROZMAITOŚCI”
Dziś w sobotę powtórzenie premiery operetki „Dzień 4.30 popoł. po cenach znizowanych” o godz. 9.15 wiecz. sztuka J. Rehfischa p. t. „Tędy droga” z Kurt Katschem w roli głównej.

TAPIOKA POLSKA.
Z uznaniem powitać należy wyprodukowaną przez „Tapiokę Polską” Knorr, nieustannie w swych właściwościach niczem Tapioka dyjskiej. „Tapioka Polska” wyrabiana z najlepszych surowców jest znacznie tańsza, samemu udało się firmie Knorr ograniczyć i pod tym względem przewozić obcych surowców. 1/4 kg. „Tapioki Polskiej” kosztuje 60 groszy, co umożliwiła każdej Pani Domu zaopatrzenie się w tak niezbędny artykuł spożywczy.

Z PRZEMYSŁU FARMACEUTYCZNEGO
Dowiadujemy się, że znana od lat w naszym kraju firma „Pszczółka” w Katowicach, która w swym zakładzie w Warszawie wznosiła po dłuższej przerwie produkcję swoich środków do pielęgnowania skóry w postaci elksiru, pasty proszków pod nazwą „Polodont”.

ZACHODNIO - EUROPEJSKI ODBIORNIK W POLSCE!

Europejska produkcja radiowa i telewizyjna, która dzięki swym możliwościom zdobyła obecnie rzecz można powiedzieć bezwzględna selektywność odbioru w naszym kraju, stała się także dla nas dostępne. Objęciu przez znane Polskie Zakłady Radiowe „Capello” w Katowicach licencji produkcyjnej światowej sławy zakładów „Radiowerk Wien”. Wypuszczony przez wytwórnię „Super Prince” 7-bwładowa superheterodynowy odbiornik, w układzie „Reinhold” z cewkami „Ferrocant” stanowi model radiolubności przyszłości, arcydzieło techniki radiowej i szczyt europejskiej produkcji radiowej. „Super Prince” bije wszystkie rekordy sprzedaży i zyskuje coraz bardziej na popularności w najszerzych kręgach radiolubów całej Polski.

Ze sportu atletycznego

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych jeźdża do Katowic pod kierunkiem prof. Kopczyńskiego ekspedycja zapasniczkowa na dwudniowy międzynarodowy turniej w Sili, Jakubowski z IKP i Hinc z Wima. - Polski Związek Atletyczny zaprosił do udziału w zawodach o charakterze międzynarodowym w których wzięliby udział zawodnicy z naszego miasta. Zarząd ŁOZA zrezygnował jednak z propozycji ze względu na brak odpowiednich funduszy. - Mecz zapasniczy Kruszcender o mistrzostwo drużynowe okręgu, który miał odbyć w niedzielę, został odłożony na dzień 14 bm.

Rozwód spowodowany... bakterij

Dzieje pewnego małżeństwa z miłości

Co staje się przeważnie przyczyną procesów rozwodowych? Jak stwierdzają rzeczoznawcy w tych sprawach najczęściej powodem rozwodów bywa różnica charakterów, wieku, majątku, siery, z której małżonkowie pochodzą itp. Zdarzają się jednak wypadki, gdy małżonkowie kochają się wzajemnie, a jednak muszą się rozstać...

Powody rozwodowe mogą być czasem naprawdę niezwykle, jak świadczy o tym chociażby następujący wypadek z towarzyskiego życia Londynu:

Młody, bogaty przemysłowiec, Mr. Henryk Lewinston ujrzał pewnego dnia w ilustrowanym czasopiśmie fotografię królowej piękności pewnej angielskiej miejscowości kuracyjnej, panny Ireny Reed i zakochał się w niej z pierwszego wejrzenia.

Wkrótce udało mu się ustalić jej adres, wywiązała się między nimi ożywiona korespondencja i Lewinston zaprosił piękną pannę Irenę do Londynu. W dwa miesiące potem odbył się ślub młodej pary, poczem małżonkowie wybrali się w daleką podróż poślubną.

Szczęście opromieniło ich zgodnie spóźnicie aż do chwili, gdy wrócili z podróży do londyńskiego pałacu. Tam bowiem zdarzyło się dnia pewnego, że królowa piękności angielskiego kąpieliska zatrzymała się nieco dłużej w bibliotece męża i do ręki wpadła jej przypadkiem popularne dzieło medyczne na temat bakterji. Pani Irena przeczytała gruntownie całą książkę i to było niestety dla niej, lecz dla całego domu.

Od tej chwili bowiem nastąpiła radykalna zmiana w jej życiu. Wesoła pani Irena stała się nagle milcząca, zamknięta i poczęła wydawać dziwne zarządzenia. Pierwszą ofiarą nowych zarządzeń pani Ireny padła tak pieczołowicie pielęgnowana bródka męża. Lewinston mu-

sią ją zgolić, albowiem „bakterje najlepiej trzymają się we włosach”. Całowanie zostało ze względów higienicznych surowo zakazane. Talerze i nakrycie przed każdym daniem musiały być dezynfekowane.

Nic dziwnego, że Mr. Lewinston zaczął jadać na mieście. Codziennie klamki wszystkich drzwi obwiązywano świeżą, higroskopijną gazą. Usunięto oczywiście wszelkie dywany, portjery i firanki, w których mogły się gromadzić bakterje. Cała służba domowa musiała przywdziać stroje, noszone tylko przez służbę szpitalną. Pokojówki musiały sprzątać w gumowych rękawiczkach. Pani Irena przyjmowała pieniądze tylko po odpowiednim zanużeniu w karbolowym roztworze, a banknoty i listy musiały uprzednio przejść przez parową łaźnię, zanim dostały się do różnych paluszków zbikowanej królowej piękności.

Gościnnie dom państwa Lewinston opustoszał. Pani Irena nie przyjmowała żadnych wizyt, nie chciała pójść do teatru, ani do kina, nie chciała korzystać z komunikacji kolejowej, bo przecie wszędzie pełno było zdradliwych bakterji. Mąż musiał oczywiście zrezygnować z nikotyny i alkoholu. Wobec tak licznych zakazów przeniósł się niemal na stałe do klubu.

Chcąc ratować jednak żonę, wezwał do niej specjalistę chorób nerwowych, który stwierdził, że pani Irena jest zupełnie zdrowa tylko ponad miarę histeryczna. Kilkumiesięczny pobyt w sanatorium nie wyleczył jej z tej hysterji, wobec czego nieszczęsnemu małżonkowi nie pozostało nic innego, jak zażądać rozwodu.

Obecnie pani Irena ex Lewinston przebywa podobno na Islandji, gdzie w każdym razie mniej jest bakterji, niż w uprzemysłowionej Anglii...

Życie społeczne.

IMPREZY K. P. „ZJEDNOCZONE”

W niedzielę, dnia 8-go grudnia r. b. sala teatralna Klubu Pracowników Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana, przy ul. Przędzalnianej 68 czynna będzie przez cały dzień:

1) o godz. 11-ej rano Sekcja Kobiet przy KP „Zjednoczone” urządza IV-ty Poranek dla dzieci i młodzieży, na którym p. Regina Troczyńska opowie dzieciom:

1. Bajkę Andersena — „Calineczka”
2. „Podróż po Warszawie”.

Wstęp na poranek bezpłatny.

2) O godz. 15-ej Rodzina i Związek Rezerwistów XI Kola przy K. P. „Zjednoczone” wystawia:

1. Taniec śląski — (cztery trójki),
2. W zaczarowanym lesie — kom. w 1 akcie,
3. Taniec — klasyczny walc — 13 osób i
4. Kolega z osłej ławki — kom. w 1 akcie.

Wykonawcami są dzieci Rodziny Rezerwistów.

Bilety w cenie 20 groszy.

„WIECZÓR TATRZAŃSKI”

W dniu dzisiejszym, w sobotę, odbędzie się w sali Gimnazjum Miejskiego, ulica Senkiewicza 46 o godz. 17-ej „Wieczór Tatrzański” zorganizowany przez Koło Naukowe Uczniów Gimnazjum Miejskiego przy współdziałaniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Łodzi.

Bilety w cenie gr. 50, dla młodzieży gr. 30.

ODCZYT DR. STEFANJI ZAHORSKIEJ.

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Filharmonji, staraniem Samopomocy Bratniej Studentów W. W. P. odczyt p. dr. Stefani Zahorskiej p. t. „Realizm socjalistyczny w filmie i teatrze sowieckim”.

Dochoł przeznaczony na zasilenie funduszu Samopomocy Bratniej.

WYKŁADY O ESTETYCE FILMU.

Dowiadujemy się, że na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi odbywać się będą wykłady p. t. „Estetyka filmu”. Prowadzić je będzie znana pisarka i prelegentka dr. Stefania Zahorska. — Będą to pierwsze na wyższej uczelni w Polsce systematyczne wykłady o filmie jako sztuce i jako czynniku społeczno-wychowawczym.

Wykłady mogą być dostępne także i dla szerszej publiczności, poza szeregiem stałych słuchaczy Wolnej Wszechnicy Polskiej, istnieje bowiem kategoria t. zw. wolnych słuchaczy, którzy mogą się zapisywać tylko na wybrane przez siebie cykle.

Zniesienie kontyngentu leków w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi

Z dniem 1 b. m. został zniesiony przez dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi system przydziału kontyngentu leków poszczególnym lekarzom.

Dyrekcja Ubezpieczalni wprowadziła kontyngent leków we wrześniu na okres ściśle oznaczony, t. j. na 3 miesiące, a to celem zorientowania się w potrzebach leczniczych w rejonach poszczególnych lekarzy domowców, jak

również celem zorientowania lekarzy Ubezpieczalni co do możliwości finansowych instytucji. Niemniej Ubezpieczalnia stwierdza, że duża część lekarzy przekraczała kontyngent i z tego powodu żaden lekarz nie dostał nawet najmniejszego upomnienia ze strony dykcji Ubezpieczalni. Również nie było wypadku, żeby chory nie otrzymał potrzebnego mu leku.

Skolei, wymienić należy dziełko mjr. Grabowskiego, który własne doświadczenie fachowe uzgodnił z szeregiem prac niemieckich w książeczce p. t. „Bitwa Łódzka” (Lublin — 1922). Mjr. Grabowski wspomina o tem samym, co podnosi strategię, sowiecki i niemiecki, że rosjanie wyjątkowo nie potrafili wyzyskać niezwykłego powodzenia, jakie towarzyszyło im w dniach 21—24 listopada dzięki czemu później ponieśli klęskę.

Dużo miejsca bitwie pod Łodzią poświęca w swej pracy baron von Freytag-Loringhofen, generał piechoty niemieckiej („Heeresführung im Weltkrieg”) wreszcie także słynny gen. Ludendorff w swem dziele „Meine Kriegserinnerungen” (Berlin 1920).

Powracając do prac poszczególnych, stwierdzić należy, iż o ile dziełka niemieckie utrzymane są w tonie umiarkowanym (wydane były w czasie „pacyfistycznym” — bezpośrednio po wojnie), o tyle sowiecka książeczka komandarma Korolkowa kończy się dość buńczucznie „Czerwona armia winna uczyć się wiele na przykładzie bitwy łódzkiej, gdyż to się może przydać jeszcze kiedyś...”

Książeczka mjr. Wulfena kończy się opisem strat w ludziach i zamyka ją zdjęcie fotograficzne cmentarza wojennego pod Rzgowem.

Łódź zajęta została przez wojska niemieckie, jak wiadomo, w dniu 6 grudnia. Oficjalne źródła wojskowe ustalają to dość ściśle na godz. 4 i 45 minut popołudniu. Łódź zajęta została przez armię gen. Mackensena. Na czele tej armji wkroczył do miasta gen. Scherer-Beudenau.

W ciągu całej batalji, od dnia 10-go listopada, to jest od czasu podjęcia ofensywy niemieckiej, do zakończenia jej bitwą pod Łodzią, Niemcy wzięli do niewoli 530 oficerów i ok. 80 tysięcy żołnierzy.

Rosjanie podają cyfry swoich jeńców na 100 tysięcy.

Pod Łodzią zginęło ogółem około 50 tysięcy żołnierzy obu armij, rosjanie cyfrę tę podają na 51 tys., Niemcy na 39 tysięcy. Poza tem Niemcy podają, że tylko 9465 żołnierzy niemieckich rozpoznano i pochowano w grobach wojennych w okolicach Łodzi. Zwłoki kilkunastu oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy, wywiezione zostały do Niemiec.

Zaznaczyć należy, że w okresie bitwy łódzkiej padło wielu wybitnych wyższych oficerów i to przeważnie niemieckich, pod Rzgowem naprzykład zginął gen. Waenker, d-ra 49 dyw. niemieckiej.

Najkrwawszy bój rozegrał się w dniu 23 listopada na linii Rzgów—Tuszyn—Giemzów—Borowo. Chodziło tu Niemcom o przebicie pierścienia zaciesniającego, stworzonego zręcznym manewrem rosyjskim.

21 lat minęło od czasu bitwy pod Łodzią, ale w pamięci naończnych świadków tej bitwy, w pamięci tych wszystkich, którzy brali udział bezpośredni w przeżyciach oblężonego miasta—wspomnienie o bitwie, o krwawej masakrze po zostanie nazawsze.

Ci wszyscy, którzy przeżyli bitwę łódzką, mogą śmiało powiedzieć: widzie liśmy zbliżoną wojnę w całej jej straszliwej nagości i prawdzie...

Jan Wojtyński.



Surowiec i wyrob krajowy.

proszki
KOWALSKINA
ROZWIJAJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BOLACH GŁOWY

Elektronika radiowa

WIE AUDYCJE ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ
Dzisiejszym to jest 7 grudnia. Rozdaje dwie pogadanki. Jedną p. t. — „Jako organizacja samopomocy społecznej” o godz. 18.30 w opracowaniu na Grudzińskiego. O godzinie 18.40 następuje pogadanka strzelecka, w której powiastka Komendy Głównej Związku Kibickiego mówi o roli kobiet w tej dziedzinie.

WIE AUDYCJE MUZYCZNE Z PŁYT.
Bogaty repertuar muzyczny transmisyj z innych stacyj Polskiego Radja Rozdaje w sobotę, kilka audycji z płyt gramofonowych. O godzinie 12.15 usłyszymy muzykę popularną, w której nadanych zostanie sześć z najpopularniejszych oper.

Przebiadawej natomiast pomiędzy godzinami 13.30 a 14.25 Łódź nada muzykę lekką w przeważnie będącą walcami, tangami i slow-foxami. O godzinie 14.30 nadana będzie muzyka ludowa, a o godzinie 18.45 nadany będzie koncert solistów wykonaniu G. Cassado, Hubermanna, Kneiwela, Kreislera i Gugiemetti.

WIE AUDYCJE MUZYCZNE Z PŁYT.
Bogaty repertuar muzyczny transmisyj z innych stacyj Polskiego Radja Rozdaje w sobotę, kilka audycji z płyt gramofonowych. O godzinie 12.15 usłyszymy muzykę popularną, w której nadanych zostanie sześć z najpopularniejszych oper.

Przebiadawej natomiast pomiędzy godzinami 13.30 a 14.25 Łódź nada muzykę lekką w przeważnie będącą walcami, tangami i slow-foxami. O godzinie 14.30 nadana będzie muzyka ludowa, a o godzinie 18.45 nadany będzie koncert solistów wykonaniu G. Cassado, Hubermanna, Kneiwela, Kreislera i Gugiemetti.

WIE AUDYCJE MUZYCZNE Z PŁYT.
Bogaty repertuar muzyczny transmisyj z innych stacyj Polskiego Radja Rozdaje w sobotę, kilka audycji z płyt gramofonowych. O godzinie 12.15 usłyszymy muzykę popularną, w której nadanych zostanie sześć z najpopularniejszych oper.

Przebiadawej natomiast pomiędzy godzinami 13.30 a 14.25 Łódź nada muzykę lekką w przeważnie będącą walcami, tangami i slow-foxami. O godzinie 14.30 nadana będzie muzyka ludowa, a o godzinie 18.45 nadany będzie koncert solistów wykonaniu G. Cassado, Hubermanna, Kneiwela, Kreislera i Gugiemetti.

WIE AUDYCJE MUZYCZNE Z PŁYT.
Bogaty repertuar muzyczny transmisyj z innych stacyj Polskiego Radja Rozdaje w sobotę, kilka audycji z płyt gramofonowych. O godzinie 12.15 usłyszymy muzykę popularną, w której nadanych zostanie sześć z najpopularniejszych oper.

Bitwa Łódzka

Zginęło 50 tysięcy ludzi, a przeszło 100 tys. wzięto do niewoli

Bitwa pod Łodzią w roku 1914 (listopad—6 grudzień 1914), posiada bardzo bogatą literaturę wojenną i w tym zakresie jest wiele miejsc w literaturze pamiętnikarskiej wiału wybitnych strategów i wybitnych strategów europejskich.

Mamy dzieła w języku polskim, niemieckim i rosyjskim, a podobno nawet japoński strateg skreślił taktykę bitwy łódzkiej z punktu widzenia wojskowego w języku japońskim.

Na czoło całej tej literatury, traktującej o bitwie pod Łodzią, wysuwają się szczególnie dwa dzieła: jedno, sowiecki strateg Korolkowa „Łódzka operacja” (Moskwa — nakładem wojskowej akademji Z. S. R. R. 1924), drugie niemieckiego majora von Wulfena (Olbendorf, 1918 „Die Schlacht bei Lodz”).

Obie te książki bardzo szczegółowo opowiadają o bitwie pod Łodzią, zawierają zagadnienie bitwy łódzkiej z punktu widzenia. Autorzy posługując się bogatym materiałem historycznym ze źródeł urzędowych, opisują każdy dzień bitwy i wykazują błędy i sukcesy.

Oczywiście, Korolkow, pisarz sowiecki, wykazywał z szczególną lubością błędy i sukcesy rosyjskich, to samo mniej więcej czyni mjr. Wulfen. Obiektywnie,

należy stwierdzić, że rosjanie mieli pod Łodzią taki moment szczęśliwy, iż mogli rozbić na miazgę wszystkie operujące pod Łodzią armie niemieckie, było to w czasie 22—24 listopada, kiedy rosjanom udało się otoczyć Niemców podwójnym pierścieniem. Niemcy byli w wielkim niebezpieczeństwie i tylko niesłychanie brawurowe uderzenie pod Brzezinią w dniu 24 listopada, dokonane przez armję gen. von Scheffera, uratowało armję niemieckie od doszczętnego rozbitcia. To niewyżyskane przez rosjan szczęście, odebrało później palmę powodzenia armjom moskiewskim. Zaczęły się niepowodzenia, które w rezultacie doprowadziły do klęski rosyjskiej i wycofania się wojsk rosyjskich z murów naszego miasta.

W dalszym przeglądzie literatury światowej o bitwie pod Łodzią, zatrzymujemy się na dziełku plk. Immanuela „33 Monate Krieg” (Berlin, 1917), następnie na źródłowej i bardzo obiektywnej pracy generała niemieckiego von Nebela (ten sam, który kilka lat temu, wygłosił szereg interesujących odczytów o bitwie pod Łodzią przez mikrofon radjostacji wrocławskiej). Gen. v. Nebel porusza w swej pracy nietylko momenty strategiczne, ale także momenty psychologiczne i nastroje walczących armij i ludności

Bawełna

Gdybyśmy chcieli w sposób lapidarny określić przyczyny obecnych międzynarodowych konfliktów politycznych należałoby powiedzieć, iż jest to walka o surowce, walka o zachowanie lub zdobycie rynków surowcowych. A wśród nich niepoślednią a nawet coraz większą rolę odgrywają rynki bawełniane, zwłaszcza, że w okresie ostatnich lat kilkunastulecia w tej dziedzinie zaszyły zasadnicze przesunięcia.

Niemal do końca ub. wieku St. Zjednoczone posiadały prawie wyłączny monopol uprawy i dostaw bawełny dla potrzeb światowego przemysłu włókienniczego. Pod koniec jednak XIX wieku Anglia rzuca hasło uniezależnienia się od Stanów i konsekwentnie dąży do zrealizowania tego hasła, szukając w swych kolonialnych terenach, zdalnych pod uprawę bawełny. W r. 1902 powstaje „British Cotton Growing Association”, które skierowuje uwagę na Sudan, mogący — zdaniem specjalistów — stać się obryzmym rezerwuarem bawełny, podobnie jak delta Missisipi, Anglia rozpoczyna i wygrywa wielką grę o Sudan i przystępuje do realizowania swych planów. Celem nawadniania tego kraju na Nilu powstaje potężna tama, dzięki której Sudan pokrywa się wkrótce niezliczonymi plantacjami pierwszorzędnej bawełny.

W r. 1910 było w Indiach 90 milionów akrów pod plantacjami bawełny. W r. 1920 towarzystwo British Cotton Growing Association postanowiło nawodnić 3 miliony hektarów w Sind (Indje), nadające się specjalnie do plantacji bawełny. W tym też celu otrzymano towarzystwo zbudowało największą tamę na świecie obejmującą 9 tysięcy kilometrów sztucznych rzek i 58 tysięcy kilometrów małych kanałów. To cudo techniki zostało ostatecznie wykończony w r. 1932. Od tego też czasu zbiory bawełny w Sind (Indje) nie zależą już od szczęśliwego zbiegu okoliczności, dobrej pogody, deszczu itd., lecz mogą być regulowane przez człowieka. To wszystko przyczyniło się do stworzenia monopolu bawełnianego Anglii, który opiera się na silnych podstawach.

Tak więc do wojny światowej Stany Zjednoczone i W. Brytania dzieliły się monopolami bawełny. Od czasu wielkiej wojny uprawa bawełny wzrastała w innych krajach. Te nowe plantacje znajdowały odbiorców w krajach europejskich i amerykańskich, dawniej zaopatrujących się u poprzednich monopolistów.

Po wojnie światowej Rosja Sowiecka, chcąc uniezależnić się od imperjalizmu angielskiego i amerykańskiego stworzyła w sercu Azji obryzmie plantacje.

Również Japonia, która miała z Anglią szereg zatargów na tle sprzedaży wyrobów bawełnianych z surowca angielskiego w różnych koloniach brytyjskich, postanowiła uniezależnić się w tej dziedzinie. Założyła ona w ostatnich czasach plantacje bawełny w Chinach i Meksyku, a także i w Abisynji.

I w obecnym konflikcie abisynjskim bawełna gra niepoślednią rolę, Abisynja bowiem jest dobrym terenem dla plantacji bawełny.

Nie ulega wątpliwości, iż rozwój nowych plantacji bawełny na świecie grozi ruiną najstarszym plantacjom. Naturalnie odhyla się to wszędzie na pociągnięciach zainteresowanych mocarstw w splotach zagadnień polityki światowej.

Z dn. 1 stycznia nowy kurs rubla

Sowiecki bank państwowy komunikuje, że wydał już odpowiednie zarządzenia, które zapobiegają wszelkim komplikacjom przy zamianie walut zagranicznych na ruble i odwrotnie, w związku ze stabilizacją rubla. Nowy kurs rubla wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1936 roku. Rubel odąd będzie równał się 3 frankom francuskim. Za 1 dolara będzie płać się 5 rubli, za funt angielski 25 rubli, za franka szwajcarskiego 1.60 rb.

Wzrost wkładów oszczędnościowych

W listopadzie rb. wkłady oszczędnościowe w PKO, jak również liczba oszczędzających wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów oszczędnościowych zwiększył się o 8.292.129 zł, osiagając na dzień 30 listopada rb. sumę 649.048.496 zł., liczba oszczędzających (książeczek) wzrosła o 39, 147 zł. do 1.866.267 zł.

Zbyteczne i nieuzasadnione trudności

Kiedy będzie uregulowana sprawa importu bawełny via Brema? — Dotychczas nie ukazało się jeszcze zapowiedziane rozporządzenie

W sferach przemysłu bawełnianego duże poruszenie wywołała sprawa utrudnień przy przywozie bawełny, jaka się wyłoniła po zawarciu traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Jak już donosiliśmy — władze celne żądały dla bawełny, która szła przez Brema, specjalnych świadectw, iż nie weszła ona do wolnego obrotu w Niemczech, świadectw rachunkowych i t. d., wszystko to na dowód, że bawełna ta nie jest towarem pochodzenia niemieckiego. Na skutek interwencji Związku Przem. Włók. w P. P. departament celny ministerstwa skarbu zarządził prowizoryczne załatwienie tej sprawy do dnia 7 grudnia, w ten sposób, że władze celne nie będą domagały się do tego terminu wymienionych wyżej dowo-

dów. W międzyczasie zaś departament celny min. skarbu miał opracować odpowiednie przepisy, któreby traktowały sprawę importu bawełny, idącej przez Niemcy w sposób bardziej życiowy i liberalny. Tymczasem ustalony przez departament celny termin 7 b. m. nastąpił, a nowe zarządzenie dotychczas się nie ukazało.

Cała sprawa jest zupełnie prosta i jasna. Część bawełny dla przemysłu szła przed zawarciem traktatu handlowego z Niemcami przez Brema, albowiem w chwili obecnej przemysł musi jeszcze pokrywać część swego zapotrzebowania via Brema. Pod tym względem sytuacja się nie zmieniła od zawarcia traktatu z Niemcami. Oczywiście ta bawełna, która idzie do nas z Bremy nie jest pu-

chodzenia niemieckiego, lecz przychodzi do Bremy z Ameryki. Pod względem nie może być żadnych trudności, albowiem bawełna w Niemczech nie rośnie. I dlatego żądania przez urzędy celne jakichś specjalnych świadectw, że nie jest to bawełna niemiecka wydaje się — co przyznaje departament celny min. skarbu — zupełnie niepotrzebne. Dlatego też nie dziwny żadnych powodów, któreby tej skądinąd prostej i jasnej sprawie,

Należy przypuszczać, że ostateczne rozporządzenie ukaże się w najbliższych dniach jeśli nie godzinach i oczywiście usunie te całkiem zbyteczne i nieuzasadnione trudności.

Rozwój włókiennictwa sowieckiego

Konsumpcja bawełny w Rosji szybko się zwiększa. — Wzrost produkcji i importu surowca w roku bieżącym

Z ogłoszonych ostatnio w Sowietach danych statystycznych wynika, że tegoroczny plan uprawy bawełny został w całości wykonany. Według obliczeń dokonanych w listopadzie b. r., zbiory bawełny w r. bież. wyniosły w Rosji ogółem 1 milion 510 tysięcy bel, są więc wyższe o 340 tysięcy bel, t. zn. o blisko 29 proc. od zbiorów z roku 1934, a o 100 proc. od zbiorów przedwojennych.

Najlepiej zbiory tegoroczne wypadły w sowieckich republikach środkowej Azji. Wyniki takie osiągnięto przede wszystkim dzięki przeprowadzonym tam ostatnio z dużym nakładem środków pracom oraz dzięki zastosowaniu przy uprawie bawełny nawozów sztucznych.

Rzeczą zasługującą na podkreślenie jest fakt, że niezależnie od poważnego wzrostu zbiorów bawełny, wzrósł silnie

w ostatnim roku również import surowca do Sowietów. W pierwszym 9 miesiącach 1935 roku, przewieziono do Rosji 41 tysięcy 613 ton bawełny, wartości 15 milionów 470 tysięcy rubli, podczas gdy w takim samym okresie 1934 roku import ten wynosił 20 476 ton, wartości 4 milionów 840 tysięcy rubli. Równoległe ze wzrostem importu wozu zmniejszył się eksport bawełny sowieckiej z 10 tysięcy 558 ton, wartości 2 milionów 610 tysięcy rubli w 1934 do 4 tysięcy 467 ton, wartości 10 100 tysięcy rubli w r. bież. Z danych tych wynika, że zapotrzebowanie sowieckiego przemysłu włókienniczego na bawełnę w pierwszym półroczu 1935 roku zwiększyło się ostatnio do wielkiego stopnia.

Uchylenie art. 54 (?)

Podjęcie prac nad nowelizacją rozp. wykonawczego do ordynacji podatkowej

W prasie warszawskiej ukazały się wiadomości, jakoby w kołach miarodajnych rozważana była sprawa nowelizacji rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej a przede wszystkim uchylenia art. 54.

Jak wiadomo, artykuł powyższy, wprowadzony w życie z początkiem bież. roku a nakazujący ujawniać w księgach wszystkich dostawców i odbiorców, nawet gotówkowych, wywołał ze strony kupiectwa silne niezadowolenie. Zwłaszcza liczny i rozdrobniony handel włókienniczy obawiał się skutków powyższego artykułu, dającego w pewnym stopniu preferencje kupiectwu nieobowiązkiemu do prowadzenia księgowości.

W energicznej akcji, podjętej w powyższej sprawie zarówno na terenie samorządu gospodarczego, jak i wolnych organizacji, min. przemysłu i handlu oraz skarbu, kupiectwo wskazywało, iż stosowanie art. 54 spowoduje ucieczkę obawiających się ujawnienia odbiorców od kupców, prowadzących księgi

— do firm, które ze względu na swe rozmiary, względnie nieustalane obroty nie są objęte obowiązkiem księgowości. Istotnie też obroty większych dostawców znacznie się pod wpływem omawianego artykułu zmniejszyły, zwłaszcza w pierwszym okresie jego obowiązywania.

Akcja organizacyjna gospodarczych przeciwko art. 54 nie dała rezultatu, jak również nie przyniosły pozytywnych wyników zabiegi o znaczne rozszerzenie obowiązku księgowości w wypadku utrzymania tego artykułu. Z tych względów cała sprawa utknęła na martwym punkcie, to też wiadomość o ponownym jej podjęciu i to przez czynniki decydujące zelektryzowała zainteresowane koła handlowe. Jednakże narazie wiadomość ta nie znalazła potwierdzenia na gruncie łódzkim. Ani władze skarbowe, ani samorząd gospodarczy, ani wreszcie organizacje kupieckie nie zostały dotychczas poinformowane o podjęciu prac, zmierzających do uchylenia omawianego artykułu.

Dalsza zwyżka listów zastawnych

Waluty anglosaskie słabsze na giełdzie rządowej

Po dwudniowej ponownej tendencji zwyżkowej dla walut anglosaskich, wczoraj nastąpił lekki spadek notowań. Dewiza na Londyn zniżkowała o 4 punkty do 26.21, zaś kabeł na Nowy Jork o ćwierć punkta do 5.31 i trzy czwarte. Poza tym słabsza tendencja miała również dewiza na Brukselę, która straciła 13 punktów, schodząc do 89.70 — oraz dewiza na Zurych, która zniżkowała o 10 punktów do 172.05. Bank Polski płać za funty 26.12, za dolary 5.29 i 5.31.

Notowania łódzkiego rynku walutowego nie przyniosły żadnych zmian kursowych. Funt 26.25 w sprzedaży i 26.15 w kupnie, dolar 5.32—5.30, dolar złoty 9.02—9.00.

Papiery wartościowe miały wczoraj tendencję niejednorodną. Poż. stabilizacja

zaczynała zniżkować o 25 punktów do 62.75 w żądaniu i 62.25 w płaceniu, natomiast o dalsze 50 punktów podniosły się notowania 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933, które oddawano po 49.50, kupowano po 49.00. Nie uległ zmianie kurs dolarówki — 54.00—53.00 — i pożyczki budowlanej 41.00—40.00.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.25—13.50, pszenica 18.50—19.00, jęczmień 13.50—14.00, jęczmień browarowy 14.50—15.50, owies 15.00—15.50, owies zbierany 14.75—15.25, mąka żytnia I gat. 20.50—21.50, mąka żytnia II gat. 21.50—22.25, mąka pszenna 30.50—32.50, otręby żytnie 8.50—8.75, otręby pszenne 8.50—8.75, otręby pszenne grube 8.75—9.00, rzepak 44.00—45.00, groch Victoria 30.00—34.00, makuch lniany 16.00—17.00, makuch rzepakowy 14.00—15.00, makuch ziemniaczany 65.00—68.00, ziemniaki 3.75—4.00.

Bilanse banków

państw „złotych“

FRANCJA.

Tygodniowy bilans Banku Francji za dni od 21 do 28 listopada opublikowany w „Revue b. m.“ wykazuje dalszy odpływ złota o 3 miliardów franków. Natomiast bilans za dni od 28 listopada do 5 grudnia, który został ogłoszony w dniu 12 b. m., wykazuje już nie zmniejszenie tego odpływu, bowiem od 28 grudnia odpływ złota z Francji ustał zupełnie. Zmniejszenie odpływu złota wynika z tego, że w tym czasie nastąpiła dyskontowa Francji, w istocie jednak spowodowane pewną poprawą nastrojów w kołach handlowych. W związku z tem oczekiwana jest wkrótce obniżka stopy dyskontowej przez Francję.

SZWAJCARJA.

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 30 listopada wykazuje następujące zmiany w porównaniu z poprzednim: zapas złota nie uległ zmianie i wynosi 1.891,9; zapas dewiz spadł o 14,2 do 44,2; obieg banknotowy wzrósł o 39,7 do 108,2; obieg listów bankowych wzrósł o 54,7 do 1.322,0; obowiązywanie płatne natychmiast spadło o 337,2. Pokrycie złotem i dewizami wynosi 84,13 proc. wobec 86,82 proc. w tygodniu przedm.

Jak widać z powyższego bilansu, jakkolwiek zapas złota pozostał niezmienny, to jednakże zapas dewiz wykazał po raz pierwszy od dłuższego czasu wyraźny spadek. Spadek ten wynika z bilansu Szwajcarskim tłumaczony jest niepokojem w związku z trudnościami politycznymi i umożliwiony został powolnym spadkiem dewizy szwajcarskiej.

HOLANDJA.

Bilans Banku Niderlandzkiego z dnia 28 listopada wykazuje następujące zmiany w porównaniu z poprzednim: zapas złota wzrósł o 0,1 do 628,1; portfel wekslowy wzrósł o 0,4 do 37,9; wykorzystane kredyty spadły o 0,4 do 136,4; obieg biletów bankowych wzrósł o 29 do 816,8. Pokrycie złotem i dewizami wynosi 81,13 proc.

Giełda pieniężna.

Wczorajszym zebraniu giełdy walutowej w Warszawie obroty dewizami były słabsze, przy tendencji słabej. Notowania: Amsterdam 360,20, Bruksela 89,70 (-13), Londyn 26,21 (-4), Nowy Jork 131,75, Oslo 131,70, Paryż 35,01, Praga 135,20 (-15), Zurych 172,05. W obrocie prywatnych walut: niemiecka 148 w zaoferowaniu, szyling 97,75, korona czeska 20,68, frank francuski 172, liry włoskie 172, ruble rumuńskie 2,62, pengos 96,50, dinary jugosłowiańskie 11,15, funty angielskie 26,21, dolary amerykańskie 5,30, dolar australijski 4,77,5, dolar indyjski 1,85, bilon 0,85, Bank Polski planowany dol. 5,29.

Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone przy tendencji mocnej. Notowania: Bank Polski 96,50 (+50), Cukier 33,25, Ostrowieckie 19 (+25).
PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja w dalszym ciągu była słaba, przy obrótach niewielkich. Notowania: budowl. 39,75 (-5), 4 proc. do 52,50-52,60, 7 proc. inwest. zwykła 57 (+25), 6 proc. dol. 78,50-78,75, 7 proc. stabil. 62,75-62,63 (-25), od 500 dol. 63,75, 8 proc. oblig. budowlane 1 em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 44, 5 proc. Warszawy nowe 52,63-53-50, 5 proc. Łodzi nowe 49, 5 proc. nowe 46, 5 proc. Radomia nowe 38,25. Drobne dokonane a nie notowane: 7 proc. odcinki po 100 dol. 67, 4 i pół proc. ziemskie m. Warszawy 55,50, 3 proc. państwa ziemskie odcinki po 1000 złotych 72-71,75, za 7 proc. warszawską dolańską 69,50, za 5 proc. państwową ziemską - 56, za 8 proc. listy funduszu Polskiego 90.

NOTOWANIA BAWELNY.
 NEW YORK. Loco 12,20, grudzień 11,76, luty 11,74, marzec 11,56, kwiecień 11,46, maj 11,46, czerwiec 11,43, lipiec 11,39, sierpień 11,32, wrzesień 11,25, październik 11,19.
 NEW ORLEAN. Loco 12,08, grudzień 11,80, luty 11,70, marzec 11,54, maj 11,45, lipiec 11,35, październik 11,16.
 LONDYN. Loco 6,67, grudzień 6,45, styczeń 6,44, luty 6,42, marzec 6,42, kwiecień 6,40, maj 6,35, czerwiec 6,35, lipiec 6,33, sierpień 6,27, wrzesień 6,21, październik 6,15, listopad 6,11, grudzień 6,10, styczeń 6,09, luty 6,08, marzec 6,07.
 WARSZAWA. Loco 10,16, grudzień 9,65, styczeń 9,64, marzec 9,04, maj 8,81, lipiec 8,65, październik 8,38.
 ŁÓDŹ. Loco 7,87, grudzień 7,56, styczeń 7,56, marzec 7,63, maj 7,56, lipiec 7,48, październik 7,12.
 KRAKÓW. Loco 14,44, grudzień 13,52, styczeń 13,46, marzec 13,42, lipiec 13,38, październik 13,24.
 WILNO. Loco 16,02, maj 15,83, lipiec 15,63, październik 15,44.
 WROCLAW. Grudzień 13,80, luty 13,63, marzec 13,61, czerwiec 13,25, październik 12,44.

Marka niemiecka spada? Ustawy i rozporządzenia

W Warszawie panował jednak spokój

Warszawa, 6 grudnia. Wprowadzenie zakazu wwozu w granice Rzeszy marek niemieckich wywołało, jak donoszą, na giełdach światowych silną reakcję i paniczny nastrój. Nastrój ten panował w stosunku do marki niemieckiej.

Jeżeli jednak chodzi o giełdę warszawską, to w ciągu dnia wczorajszego nie zaobserwowano żadnych specjalnych symptomatów depresyjnych. W obro-

tach prywatnych notowano 150 zł. za 100 marek niemieckich.

Berlin, 6 grudnia. (Pat) — W uzupełnieniu rozporządzenia w sprawie zakazu wwozu z Niemiec pewnych środków żywnościowych i surowców wydanego 9 ub. miesiąca, minister gospodarki Rzeszy ogłosił nową listę towarów podlegających zakazowi wwozu m. in. rtęć, naftalinę, olej i t. d.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Nr. 88 „Dziennika Ustaw R. P.” z dnia 4 grudnia r. b. w którym opublikowano następujące

DEKRETY GOSPODARCZE, noszące datę dnia 3 grudnia r. b.:
 o zmianie ustawy z dnia 29 marca 1933 roku o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (poz. 542);
 w sprawie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich (poz. 543);
 o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych (poz. 544);
 o wysokości odsetek ustawowych (poz. 545);
 o premjowaniu pojazdów mechanicznych — (poz. 546);
 o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań (poz. 57);
 o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej (poz. 548).

W dalszym ciągu opublikowano następujące **ROZPORZĄDZENIA**

ministrów o charakterze gospodarczym:
 rozp. ministra przem. i handlu z dnia 2 grudnia r. b. o uregulowaniu cen węgla w sprzedaży z kopalni na rynek krajowy (poz. 550);
 rozp. ministra skarbu z dnia 4 grudnia r. b. wydane w porozumieniu z ministrami: rolnictwa i r. r. oraz przemysłu i handlu o uregulowaniu ceny cukru (poz. 551);
 rozp. ministra skarbu z dnia 4 grudnia r. b. wydane w porozumieniu z ministrami: rolnictwa i r. r. oraz przemysłu i handlu o wyznaczeniu i rozdziale kontyngentu oraz określeniu zapasu cukru na okres kampanijny 1935-36 (poz. 552).

Niedostateczny udział Łodzi w dostawach rządowych.—Interwencja Zw. Przemysłu Włókienniczego

Odbyło się pod przewodnictwem prezesa sen. Heiman-Jareckiego posiedzenie zarządu Zw. Przemysłu Włókienniczego, poświęcone sprawozdaniom z działalności Związku i poszczególnych komisji związkowych.

Po przyjęciu do wiadomości powyższych sprawozdań, zarząd przeprowadził dłuższą dyskusję nad rządową akcją w sprawie karteli i cen, prowadzoną obecnie na terenie poszczególnych przemysłów, m. in. na terenie przemysłu włókienniczego. Po wysłuchaniu szczegółowego w tej kwestii referatu i omówieniu sprawy porozumień we włókiennictwie i związanej z nią sprawy ograniczeń w przywozie surowców, za-

rząd zaakceptował dotychczasowe postępowanie i stanowisko Związku w stosunku do powyższych zagadnień.

Drugą kwestją, której zarząd poświęcił specjalną uwagę, była sprawa niedostatecznego udziału łódzkiego przemysłu włókienniczego w dostawach rządowych, w których Łódź jest zbyt często pomijana. Zarząd Związku postanowił wszcząć w tej materii akcję interwencyjną i ustalił wytyczne powyższej akcji.

Pozatem omawiana była kwestja zbiorowego ubezpieczenia firm od odpowiedzialności cywilnej za wypadki przy pracy. Sprawa ta będzie tematem dalszych rozważań.

Intensywna praca włókiennictwa białostockiego

Dobry przebieg sezonu, wzrost eksportu

Zatrudnienie w fabrykach włókienniczych okręgu białostockiego w listopadzie przedstawiało się — według statystyki Związku Przemysłowców Białostockich — pomyślnie. Uruchomienie maszyn w okresie sprawozdawczym wynosiło w listopadzie r. b. 175 proc. wobec 140 proc. w październiku r. b. i 130 proc. w listopadzie r. ub. (jedna zmiana = 100 proc.). Na tak znaczne uruchomienie maszyn w białostockim przemyśle włókienniczym wpłynęły rozmiary dokonywanych obrotów na rynku krajowym. W okresie sprawozdawczym zawarte zostały na rynku krajowym liczne transakcje gotówkowe na lepszych

warunkach. Stery przemysłowe okręgu białostockiego spodziewają się, że stan ten utrzyma się jeszcze w miesiącu grudniu.

W listopadzie wywieziono zagranicę z okręgu białostockiego tkanin wełnianych, koców, przędzy, odzieży itd. razem 72.591 kg. Należy podkreślić, że obecnie zakończył się już sezon eksportowy. Jednakże warunki eksportu na rok 1936, według oceny przemysłowców, zapowiadają się pomyślnie, gdyż już obecnie przemysł białostocki dysponuje zamówieniami na przyszły sezon.

Tajny skład broni we Francji

Właścicielem składu okazał się włoch

Paryż, 6 grudnia. (Pat) — Dzisiejszy „Populaire” w for-

mie sensacyjnej przynosi wiadomość o wykryciu w miejscowości Choisie de Roi tajnego składu broni, który zawierał dwa ciężkie karabiny maszynowe, lekki karabin maszynowy, 30 karabinów, szereg rewolwerów oraz amunicję.

Właścicielem składu broni był włoch Recchio, którego aresztowano.

Upadłości i układy

Na wokandzie Sądu Handlowego znalazła się sprawa „Zgierskiej Farbiarni i Apertury Sp. Akc.”.

W dniu 30. 10. 1935 r. odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu, wobec tego jednak, iż przebieg zebrań nie był formalny oraz ze względu, iż przyjęcie wierzytelności skarbu państwa wymaga uzupełnień prawnych, Sąd zobowiązał sędziego komisarza do ponownego zwołania zebrań wierzycieli w terminie do 10 stycznia 1936 r., celem zawarcia układu, wzgl. związku wierzycieli. O ile na tem zebraniu nie zostaną zgłoszone propozycje układowe lub też propozycje te nie zostaną przyjęte przewidzianą większością głosów i sum należnych powstanie związek wierzycieli.

W sprawie upadłości firmy „M. Waksman” Sąd uznał postępowanie za ukończone i powiadomił sędziego komisarza, że z chwilą uprawomocnienia się tego postanowienia należy wydać majątek i księgi upadłego, a uprzednio z funduszu masy zaspokoić wszystkie zobowiązania masy upadłości i wierzytelności uprzywilejowane w tych granicach, o ile to jeszcze nie nastąpiło.

GIEŁDA ŁÓDZKA.
 Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,31-5,30, poz. stabilizacyjna 62,75-62,50, poz. inwestycyjna 111,00-110,50, dolarówka 53,00-52,75, poz. budowlana 40,25-40,00, Bank Polski 96,50-96,00, „Saturny” 59,00-58,00. Tendencja utrzymana.

Hitlerowcy gdańscy „walczą” neterdami

Gdańsk, 6 grudnia.

(Pat) — Podczas zebrania stronnictwa niemiecko-narodowego na przedmieściu Sidlice, narodowi socjaliści rzucili 3 petardy na salę, które jednak nie wyrządziły poważniejszej szkody, tak, że zebranie można było kontynuować.

Choć jest kryzys, choć jest bieda
 Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!

„OLLA”
 Gum...?

OGŁOSZENIE.
 Syndyk tymczasowy Masy upadłości firm mechanicznych Fabryka Tkanin Drucianych i „Fabryka Wilhelm Nebel w Zgierzu”, „Fabryka Drutu i Siatek Drucianych Wilhelm Nebel i Szwajcarska Fabryka Drutu, Siatek i Tkanin Drucianych Nebelowie w Zgierzu” oraz Karola Nebela, zawiadamia wierzycieli masy, że w dniu 11 grudnia 1935 r. o godz. 12 w pol. Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 15 odbędzie się zebranie wierzycieli, których wierzytelności zostały sprawdzone i przyjęte w następującym porządku:
 1. Sprawozdanie Syndyka tymczasowego.
 2. Wniosek upadłego w przedmiocie zawarcia układu pojednawczego.
 3. Ewentualne zawarcie kontraktu związkowego i wybór syndyka ostatecznego.
 Syndyk tymczasowy
 Adw. KAZIMIERZ KONCZYŃSKI.

ZAKOPANE

HELENA STREISENBERGOWA
 przyjmie pod troskliwą opieką, młodzież szkolną (uczniów i uczennice). Willa komfortowa. Utrzymanie pierwszorzędne. Kurs narciarski i tyżwiarski. Wiad. Anstadta 5, tel. 104-58.

Sz. P.
 Niniejszem mam zaszczyt zakomunikować, że z dniem 10 grudnia b. r., uruchamiam

PENSJONAT w ZAKOPANEM
 Willa „JACNA”
 przy ulicy Sienkiewicza. Jednocześnie nadmieniam, że przyjmuję również młodzież szkolną i dzieci, które będą miały wykwalifikowaną opiekę pedagogiczną. Dom położony jest wśród lasu iglastego, pokoje słoneczne, oszklone tarasy, bieżąca woda na korytarzach i łazienka.
 Sporty, gry, salon bridżowy i fortepian.
 Kuchnia wykwinna na maśle (na żądanie dietetyczna).
 Chorych na gruźlicę nie przyjmuję się.
 Z poważaniem
 HELENA BAUMGARTENOWNA.
 Uwaga!! Informacje: Łódź, tel. 144-13.

PENSJONAT dla dzieci i młodzieży
S. Gurewiczowej
 KOLUMNA, willa „CARLTON”, tel. Nr. 10 w Łodzi 128-99 od 3-5.
 Uprzejmie zawiadamiam, iż z dniem 15 grudnia otwieram pensjonat dla dzieci i młodzieży. Willa skanalizowana, rzeszście oświetlona. W pokojach bieżąca woda. Troskliwa opieka wychowawców i sporty zimowe zapewnią gościom zdrowy i miły pobyt.
 Dorosłych przyjmuję przed i po wakacjach

Poważne Biuro Agenturowe
Poszukuje sprzedawcy
 dobrze zaprowadzonego w tutejszym przemyśle na angielską przędzę bawełn.
 Oferty z zyclorem sub. „Przedza” do b. ogi. Fuchsa, Piotrk. 50

ORYGINALNE PROSZKI
 „MIGRENO-
 NERVOSIN”
 R.M.S.W. 151599
 ZNAK FABR.
 z **KOGUTKIEM**
 SA ŚRODKIEM
 KOJĄCYM BÓLE
 ZASTOSOWANIE:
BOLE GŁOWY
 MIGRENA, NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
 GRYPY, PRZEZIĘBIENIA
 BÓLE: ARTRETYCZNE,
 STAWOWE, KOSTNE I T.P.
 ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
 ZE ZN. FABR. KOGUTEK
 SPRZEDAJA APTEKI

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co dziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

APRAWA PIOR WIECZNYCH wszelkich systemów w Warsztaty własne **A. J. OSTROWSKI S_{cy}** ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 55

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
 TELEFON 140-72
 w tym tygodniu rekordowego powodzenia do dn. 8 grudnia włącznie

Szczytowe arcydzieło sztuki filmowej produkcji austriackiej, osnute na tle wielkiej miłości hrabianki Esterhazy „Franciszka Schuberta” p. t.

„Niedokończona Symfonia”

Uduchowiona kreacja Hansa Javaya, porywający temperament pięknej jasnowłosej Marty Eggert, nieśmiertelne melodje Franciszka Schuberta. Następnym program WIELKI GRACZ. CLARK GABLE MYRNA LOY, William PAVELL. Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12. Sala dobrze ogrzana.

CENT FLEURS PUDER, PERFUMY WODY TOALETOWE CHERYS

MLEKO W BUTELKACH zamkniętych metalowymi kapslami
W KONWIACH zaopatrzonych metalowymi plombami i etykietami firm

przy zastosowaniu zasad objętych
ROZPORZĄDZENIEM PANA MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ (Dz. U. 1933 poz. 128)

dostarczają do Szpitali, Szkół, Instytucji Społecznych, Sklepów, Restauracji, Cukierni i t. d.

HURTOWE HIGIENICZNE ZAKŁADY MLECZARSKIE „PAPROTNIA”

Tel. 172-36 DOSTAWA SZYBKA WŁASNEMI SAMOCHODAMI ŁÓDŹ UL. PRZEJAZD Nr 52

KREM CUKIERNICZY

SMIETANA WYBOROWA

Przedstawicielstwo Parowej Mleczarni Spółdzielczej w Topoli Królewskiej

PRZYBOLACH PRZYGŁOWY STOSUJE SIĘ DLA DO ROSLYCH PROSZKI OD BOLU GŁOWY ZE ZNAKIEM FABRYCZ. PISZCZOLKA

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁÓDZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-14.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ZADZIEWICZ

Kupno i sprzedaż

2 PLACE (3200 m. kw.) zalesione w najlepszym punkcie Kolumny sprzedam razem lub pojedynczo. Wiadomość tel. 100-90.

PIANINA i fortepiany stroi gruntownie, reperuje i odświeża. Ceny przystępne. Wadomość telefon 175-57.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach. 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

SKLEP z urządzeniem z powodu wyjazdu natychmiast tanio do sprzedaży. Wysoka 8, dozorca wskazuje.

PIANINO lub fortepian okazjnie kupię tel. 181-92.

KUPIĘ pianino niedrogo w dobrym stanie. Oferty do Republiki sub: „Pianista”.

Lokale

POKÓJ umeblowany, frontowy 1-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12a do wynajęcia od zaraz. Do obierzenia od 12-5 godz.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny umeblowany pokój z telefonem Piotrkowska 109, m. 5, od 3-5.

POKÓJ umebl. front 1 piętro do wynajęcia Cegielniana 4, tel. 134-72

POKÓJ umeblowany z pościelą od zaraz do wynajęcia sol dnemu panu. Nawrot 2, m. 34.

SKLEP kolonialny z urządzeniem i pokojem do oddania. Wiadom. w Administracji Republiki.

DO ODDANIA umeblowany pokój Wiadomość Piotrkowska 85 u Borsztajna, m. 58.

POKÓJ ładny, ciepły umeblowany z wygodami tylko dla panów ewent. z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia, Zawadzka 8, I p. m. 4.

POKÓJ słoneczny, umeblowany dla pana (dwóch) wygodny, wejście niekrepujące, Plac Boernera Nr. 6, m. 4

5 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody, słoneczne do wynajęcia od zaraz przy Piotrkowskiej 161. Wiadomość u gospodarza.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Zawiadamiam, iż poprzednio prowadziłem pensjonat „Trzy Róże”, obecnie zaś prowadzę pensjonat „BASZTA” przy ul. Piłsudskiego. Tel. 474. Stamberger.

DO ZAKOPANEGO na zimowe wakacje zabiera pod troskliwą opieką działkę szkolną znaną freblanką R. Rozewówną, zapewniając doskonały i tanj pobyty. Zachodnia 59, tel. 160-81.

Do akt Nr. Kmi 2801/35
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 1 odbędzie się publiczna licytacja i chomość a mianowicie: mebli, sprzętu pianu f.: „Bechstein”, żyrandola i szynny do pisania m. „Remington” oszacowanych na łączną sumę zł. 2.225, które można oglądać w licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 19 listopada 1935 r.
Komornik (-) St. Dulikowski
Sprawa f.: „Tudor” - Zakł. Akumulatorowe, Sp. Akc. w Warszawie p-ko Ryszardowi Voglowi.

ZAKOPANE. Prof. dr. Wilhelm Falgout przyjmie pod odpowiedzialną opieką wychowawczą na kolonie z mowami i pę uczniów. Willa „Stenia” - do Białego. Utrzymanie pierwszorzędne. Wiadomość: Pomorska 91, tel. 260-97.

ZAKOPANE. Kolonie zimowe dla dzieci i dorosłych w osobnych grupach. Informacje: Zelwiansey, Małostracka 1, m. 38, tel. 267-03 lub Bandurskiego 4 (Wiedza) tel. 147-75.

ZAKOPANE „PALACE”. Reprezentacyjna, nowoczesny hotel-pensjonat. Wszystkie pokoje słoneczne, z łazienkami. Apartamenty z łazienkami. Zimna i gorąca woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Tel. 651. Prospekty na życzenie.

Posady

ABS. STUDJÓW handl., sąd., biura buchalteryjnego i komisyjny syndyk przemysł. wyczuja praktycznie w ciągu miesiąca samodzielne prowadzenie ksiąg handlowych z rancją uznania tychże w sprawach podatkowych. Dla odpowiedzialności awansowanych specjalne kursy z uwzględnieniem ustawodawstwa podatkowego. Bliższych informacji tylko w soboty i niedziele 3-5. Wólczajska 37, front, prawy budynek (róg Benedykta).

300 ZŁ. wynagrodzenia za wyrobienie posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

Wobec przestąpienia władzy i zmian w zarządzie przystępuję do wyrobienia posady buchaltera - biuralisty i ferty sub „Tezef” do Administracji.

RIALTO
Dziś premiera!
Liana Haid
Iwan Petrowicz

„ORLOWIE”
Reżyserja: Max Neufeld (twórca „Csibi”)

Piosenki w jęz. rosyjskim i niemieckim
Dziś pocz. seansów: 12.

LOTO
W Stowarzyszeniu Komwojażerów L. O. H. P.
Siemkiewicza 3-5
jak zwykle w SOBOTE, Zarząd
od godz. 9-ej wiecz.

„Czystość”
przyjmuje cyklizowanie, drutowanie, iro terowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystzenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel 226-23 od godz. 10 do 12-ej rano.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel.122-59

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

Dr. Mieczysław
Sołowiejczyk
specjalista chorób
uszu, gardła, nosa i krtani
LEGJONÓW 17. Tel. 216-40
przyjm. 1-2 i 5-8 w.

Doktor
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
mieszka obecnie TRAUĞUTTA 9
front 1-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz.
niedz. i święta od 9-12.30.

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 81
tel. 100-57.
Spec. chor. skórnych i wenerycznych.
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 wiecz.

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów
i weneryczne
NARUTOWICZA 24
Tel. 262-61.
przyjmuje od 8-11 i od 2.30 do 9 w.
w niedz. od 9-4-ej.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148.

PRENUMERATA
„REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najniżej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Stuzne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tel. mej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.